

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego polecenia ma być noszoną p. zgonie Jej Królewskiej Wysokości Maryi Ludwicy Księżnej Bułgarskiej, z domu królewskiej księżniczki Bourbon-Parma, żałoba dworska, począwszy od 4 lutego b. r. przez dni ośm, a to równocześnie z żalobą dworską noszoną po ś. p. Najj. Cesarzowej i Królowej Elżbiecie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 stycznia b. r. w skutek wiernopoddanego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra w Bukareszcie Aloizego barona Lexa Aehrenthala, uwalniając go z tej posady, Swoim nadzwyczajnym i upełnomocnionym ambasadorem na cesarsko-rossyjskim dworze i nadać mu równocześnie godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 stycznia b. r. w skutek wiernopoddanego raportu złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra radcą legacyjnego pierwszej kategorii, Jana margrabiego Pallaviciniego, nadzwyczajnym posłem i u-

pełnomocnionym Ministrem na królewsko-rumuńskim dworze.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej inspektoriowi kultury krajowej dla Galicyi, radcy rządowemu Władysławowi Struszkiewiczowi, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych na mocy Najwyższego upoważnienia i w porozumieniu z Ministerstwami kolei żelaznych i skarbu udzielił baronom Bertoldowi i Arminowi Podhrady Popperom w spółce z dr. Wilhelmem Steinem, nadwornym i sądowym adwokatem w Wiedniu, zezwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Kolej lokalna Dolina-Wygoda“ z siedzibą w Wiedniu i zatwierdził jego statuta.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcę prokuratora Państwa w Rzeszowie, Józefa Jakubowskiego, prokuratorem Państwa w Tarnowie.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował członkiem austriackiego instytutu archeologicznego, tajnego radcę, członka Izby panów hr. Karola z Brzezia Lanckorońskiego.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła asystentów pocztowych: Floryana Andrzejowskiego z Tarnopola

i Romana Szuberta z Zakopanego do Krakowa (miasto).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lutego.

W stosunkach politycznych między Francją a Anglią, do niedawna tak jeszcze naprężonych, w czasach ostatnich daje się zauważyć stanowczo zmiana na lepsze. Zarówno prasa angielska jak i angielscy mężowie stanu zarzucili ów nieprzejednany, groźny, prawie wyzywający ton, który przy akompaniamencie wyteżonej pracy w arsenałach marynarki angielskiej rozlegał się z tamtej strony cieśniny Kaletańskiej jeszcze tak bardzo niedawno, napędzając niepokojem świat cały, — a w liberalnej prasie angielskiej odcienia Gładstone'a, spotyka się już nawet wzmianki o „wspólnych interesach“ Francji i Anglii na Wschodzie oraz zapewnienia przyjaźni.

We Francji tę zmianę usposobienia Anglii powitano z uczuciem ulgi i zadowolenia. W ostatnich czasach coraz bardziej i w coraz szerszych kołach utwierdza się tam przekonanie, że sojusz z Rosją nie ma dla Rzeczypospolitej praktycznego znaczenia a przynajmniej nie ma go dla marzeń francuskich o odwiecie i dla francuskiej polityki kolonialnej; tem bardziej pożądanym był przeto dla Francji nowy zwrot w usposobieniu narodu i dyplomatycznych sfer angielskich. Prasa francuska przypisuje zwrot ten znanym oświadczeniom ministra spraw zagranicznych p. Delcassé, złożonym w jego wielkiej mowie, ogłoszonej niedawno w pałacu Bourbonów; oświadczenia te, niezwykle umiarkowane, do pewnego stopnia równały się rezygnacyi z ambitych pragnień Francji, aby zostać pierwszą potęgą na morzu Śródziemnym i aby zmusić Anglię do podzielenia się z Francją panowaniem nad Nilem i w kanale Suezkim.

Stan stosunków politycznych między Francją a Anglią oddziaływa zaś z reguły w sposób decydujący na stan stosunków politycznych między Francją a Niemcami. Dopóki Anglia zajmowała postawę groźną, — w Rzeczypospolitej mówiono wiele o widokach porozumienia się Francji z Niemcami; napisano na ten temat stopy artykułów w codziennej prasie politycznej i w przeglądach miesięcznych, urządzano nawet formalne ankiety. Obecnie ruch ten widocznie przycicha, a jeżeli stosunki po obu stronach kanału La Manche ukształtują się jeszcze bardziej przyjaźni, prąd na rzecz porozumienia z Niemcami zamieni się zapewne w prąd zupełnie odwrotny. Zachodzi jednak obawa, że idylliczny stan stosunków anglo-francuskich nie potrwa długo. Przeciwnieństwa polityki kolonialnej w Sudanie, na Madagaskarze i w Nowej Funlandyi oraz na rozlicznych innych punktach ziemi, — pobudzają wzajemne antagonizmy i nowy zwrot w stosunkach między Anglią a Francją nastanie na pewne. Wówczas skończy się także teraźniejszy okres przyjaźni anglo-francuskiej a nastąpi — według zasad ruchu wahadłowego — nowy okres prób zbliżenia między Francją a Niemcami.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 23 stycznia b. r.:

1. Zatwierdzić wybory do Rad szkolnych okręgowych: Józefa Zaborskiego, nauczyciela kierującego 4-klasową szkołą w Obertynie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Horodence; Feliksa Gajewskiego, nauczyciela kierującego 5-klasową szkołą w Dębicy, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Ropczycach; księdza Jana Szmerkowskiego na zastępcę przewodniczącego do Rady szkolnej okręgowej w Peczeniżynie;

185)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Po chwili wszedł ksiądz Kaleb, który, sądząc, że Maćko rzywa go po to, aby zapytać o Juranda, rzekł, uprzedzając pytanie:

— Spi jeszcze.
— Słyszałem, że Zbyszko tu był? — zawołał Maćko.

— Był. Dwa dni temu wyjechał.
— Dokąd?
— Sam nie wiedział... Szukać... Pojechał ku granicy zmujdzkiej, gdzie teraz wojna.

— Na miły Bóg, powiadajcie, ojeze, co o nim wiecie.

— Wiem tyle, ilem od niego słyszał. Był w Malborgu i można tam opiekę pozyskać, bo brata mistrzowego, który jest pierwszym między nimi rycerzem. Z jego rozkazania wolno było szukać Zbyszkiowi po wszystkich zamkach.

— Juranda i Danuski?
— Tak, ale Juranda nie szukał, bo mu powiedzieli, że nie żyje.

— Mówcie od początku.

— Zaraz, jeno odetchnę i oprzytomnieję, bo z innego świata wracam.

— Jako z innego świata?

— Z tego świata, do którego na koniu nie zajadzie, ale na modlitwie zajadzie... i od nóg Pana Chrystusowych, u których prosiłem o zmiłowanie nad Jurandem.

— Cuduście prosili? Macieź tę moc? — zapytał z wielką ciekawością Maćko.

— Mocy nijakiej nie mam, ale ją Zbawiciel ma, który jeśli zechce, powróci Jurandowi i oczy, i język, i rękę...

— Był chciał, to już-ci, że potrafi — odrzekł Maćko — wszelako nie o byle co-ście prosili.

Ksiądz Kaleb nie odpowiedział nic, może nie dosłyszał, gdyż oczy miał jeszcze jakby nieprzytomne i istotnie widać było, iż się poprzednio całkiem w modlitwie zapamiętał.

Więc zakrył teraz twarz rękoma i czas jakiś siedział w milczeniu. Wreszcie wstrząsnął się, przetrzął dłońmi oczy i źrenice, po czem rzekł:

— Teraz pytajcie.

— Jakim sposobem pozyskał sobie Zbyszko wójta Sambińskiego?

— Już on nie jest wójtem Sambińskim.

— Mniejsza z tem... Wy miarkujecie, o co pytam, i prawcie, co wiecie.

— Pozyskał go sobie na turnieju. Ulryk rad się w szrankach potyka, potykał ci się i ze Zbyszkiem, bo było siła gości rycerskich w Malborgu, i mistrz gonitwy wyprawił. Pęk Ulrykowi poprag w siedle, i taeno go mógł Zbyszko z konia zbić, ale on, to ujrawszy, prasał głewię o ziem i jeszcze chwiałego się podtrzymał.

— Hej! A widzisz! — zawołał Maćko, zwracając się do Jagienki. — Za to go Ulryk pokochał.

— Za to go pokochał. Nie chciał już z nim gonić na ostre, ani na tępe kopie i pokochał go. Zbyszko też powiedział mu swoje utrapienia, a ów, że to o cześć rycerską jest dbający, okrutnym gniewem zapłonął i do brata swego mistrza, Zbyszka na skargę zaprowadził. Bóg da mu za to zbawienie, bo nie wiele jest między nimi, którzy miłują sprawiedliwość. Mówił Zbyszko, że pan de Lorehe wiele mu dopomógł, przez to, iż go tam dla wielkiego rodu i bogactw szanują, a on zasię we wszystkim za Zbyszkiem świadczył.

— A co ze skargi i onego świadectwa przyszło?

— Przyszło to, iż wielki mistrz surowie komturowi szczyeńskiemu przykazał, aby wszystkich jeńców i więźniów, jacy są w Szczytnie, duchem do Malborga odesłał, samego Juranda nie wyjmując. Komtur co do Juranda odpisał, iż z ran umarł i tamże przy kościele pogrzebion. Innych jeńców odesłał, między którymi była dziewczka niedojda, ale naszej Danusi nie było.

— Wiem od giermka Hławy — rzekł Maćko — iż Rotgier, ten, który od Zbyszka zabit, też na dworze księcia Januszowym o takiej dziewce-matołce wspominał. Mówił, że ją mieli za Jurandównę, a gdy mu księżna odpowiedziała, że przecie prawą Jurandównę znali i widzieli, jako nie była matolka, rzekł: „Iście prawda, ale myślałem, że ją złe przemieniło“.

— To samo napisał komtur mistrzowi: — iże ową dziewczkę nie w więzieniu, jeno na opiece mieli, woprzód ją zbójom odjąwszy, którzy przysięgali, że to przemieniona Jurandówna.

— I mistrz uwierzył?

— Sam nie wiedział, czyli ma wierzyć, czy nie wierzyć, ale Ulryk jeszcze większym gniewem zapłonął i wymógł na bracie, aby

urzędnika zakonnego ze Zbyszkiem do Szczytna posłał, co też się i stało. Przyjechawszy do Szczytna, starego komtura już nie zastali, bo na wojnę z Witoldem ku wschodnim zamkom wyruszył, jeno podwójciego, któremu urzędnik kazał wszystkie sklepy i podziemia otworzyć. Zaczem szukali i szukali, i nie znaleźli.

Brali też ludzi na spytki. Jeden tam powiedział Zbyszkiowi, że od kapelana można się siła dowiedzieć, gdyż kapelan umie kata niemowę wyrozumieć. Ale kata zabrał z sobą stary komtur, a kapelan do Królewca na jakowyś duchowny congress był wyjechał...

Oni się tam często zjeżdżają i skargi na Krzyżaków do Papieża ślą, bo i księżom chudziełtom pod nimi ciężko...

— To mi jeno dziwno, że Juranda nie znaleźli — zauważył Maćko.

— Bo go widać wprzód stary komtur wypuścił. Większa była złość w tem wypuszczeniu, niż żeby mu byli poprostu gardło wzięli. Chciało im się, żeby pocierpał przed śmiercią tyle, ba! i więcej, niż człowiek jego stanu wstrzymać może. Słupy, niemowa i bez prawicy — bójcie-że się Boga! Ni do domu trafić, ni o drogę albo-li o chleb poprosić...

Myśleli, że zamrze gdzie pod płotem z głodu, albo się w jakowej wodzie utopi... Co mu ostawili? Nie, jeno pamięć kim był i rozoznanie nędzy. A toć przecie męka nad męki!... Może tam gdzie pod kościołem, albo przy drodze siedział, a Zbyszko przejeżdżał i nie poznał go. Może i on słyszał głos Zbyszkiowy, a zawołał na niego nie mógł... Hej!... Nie mogę od słuz!... Cud Bóg uczynił, iżeście go spotkali, i dlatego mniemam, że i jeszcze większy uczyni, choć Go o niego niegodne i grzeszne wargi moje proszą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Aleksandra Orzechowskiego, nauczyciela kierującego 4-klasową szkołą w Jagielnicy, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

Sprawy krajowe.

(Średnie szkoły w Galicyi).

I.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłosiła sprawozdanie o stanie wychowania publicznego w Galicyi w roku szkolnym 1897/8. Sprawozdaniem tem objęte są: Szkoły ludowe i seminaria nauczycielskie, dalej szkoły przemysłowe i wreszcie szkoły średnie. Pragnąc przyrzeć się nieco bliżej tej tak doniosłej gałęzi naszego życia publicznego, zaczynamy od szkół średnich.

Z końcem roku szkolnego 1896/7 istniało w Galicyi 34 szkół średnich a mianowicie: 30 gimnazyów i 4 szkoły realne.

W ubiegłym roku szkolnym zaszły w ustroju tych zakładów następujące zmiany:

W c. k. gimnazjum w Kołomyi otwarto obok już istniejących pięciu klas równorzędnych z językiem wykładowym ruskim w roku szkolnym 1897/8 klasę szóstą, a z początkiem bieżącego roku szkolnego klasę siódmą. W c. k. gimnazjum w Podgórzu otwarto w roku szkolnym 1897/8 klasę siódmą, a z początkiem bieżącego roku szkolnego klasę ósmą, tak, że organizacja tego zakładu jest zupełnie przeprowadzona: C. k. niższe gimnazjum w Buczaczu rozpoczęło z początkiem bieżącego roku szkolnego przekształcać na gimnazjum wyższe i otwarto w niem klasę piątą. Tym sposobem rozpoczęto przeistoczenie tego zakładu na gimnazjum ośmio-klasowe i uczyniono zadość usilnym życzeniom i staraniom mieszkańców miasta Buczacza i okolicy. W wyższej szkole realnej w Tarnopolu otwarto w roku szkolnym 1897/8 klasę siódmą i dokończono w ten sposób organizację tego zakładu. Nadto w Tarnowie (w r. 1897) i Jarosławiu (w r. 1898) założone zostały wyższe szkoły realne. Mianowicie w Tarnowie z początkiem roku szkolnego 1897/8 otwarto klasę pierwszą, a z początkiem bieżącego roku szkolnego klasę drugą szkoły realnej, — w Jarosławiu zaś z początkiem bieżącego roku szkolnego otwarto klasę pierwszą. Nadto otwarto w c. k. gimnazjum w Tarnopolu w kl. I. oddział równorzędny z językiem wykładowym ruskim.

Przez powyższe zarządzenia stało się po części już zadość życzeniom Sejmu krajowego, wyrażonym w rezolucjach zeszłorocznych. Co do dalszych życzeń Sejmu, mianowicie, aby założono nowe gimnazjum, które usunęłoby przepelnienie, istniejące w niektórych gimnazyach i aby założono jeszcze jedną szkołę realną, poczyniła c. k. Rada szkolna krajowa potrzebne wstępne badania, a zebrawszy wszystkie materiały, przedłożyła wnioski swoje Panu Ministrowi wyznań i oświaty.

Z początkiem bieżącego roku szkolnego weszły także w życie zarządzenia, dokonane w celu usunięcia przepelnienia w gimnazyach we Lwowie i w Krakowie. Mianowicie utworzono z klas równorzędnych c. k. gimnazjum IV. we Lwowie osobny oddział (złożony z klas od I.—VIII.) i oddano go pod względem pedagogicznym i dydaktycznym pod zarząd osobnego kierownika. Równocześnie pomnożono etat posad nauczycielskich dla tego zakładu tak, że liczy on oprócz dyrektora 26 rzeczywistych nauczycieli czyli dwa całe etaty. Dalej utworzono z czterech klas równorzędnych c. k. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwo-

wie, umieszczonych w budynku pod l. 1 a przy ulicy Sokoła, oddział (złożony z klas I.—IV.) i oddano go pod względem dydaktycznym i pedagogicznym pod zarząd osobnego kierownika. Równocześnie pomnożono etat nauczycieli tego zakładu, tak, że liczy on obecnie oprócz dyrektora 17 rzeczywistych nauczycieli. Wreszcie z ośmiu klas równorzędnych c. k. gimnazjum św. Anny w Krakowie, umieszczonych w budynku pod l. 4 Piasek, utworzono osobny oddział (złożony z klas I.—IV. i oddziałów równorzędnych tych samych klas) i oddano go pod względem dydaktycznym i pedagogicznym pod zarząd osobnego kierownika. Równocześnie pomnożono etat nauczycielski tego zakładu, tak że liczy on obecnie oprócz dyrektora 16 rzeczywistych nauczycieli.

Ponieważ także w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie w skutek wzrostu frekwencji i znacznego pomnożenia liczby klas równorzędnych, okazała się potrzeba utworzenia filii pod osobnym kierownictwem, przeto udała się c. k. Rada szkolna krajowa pismem z dnia 30 grudnia 1897 do p. Prezydenta miasta Lwowa, aby zechciał wyjednać u reprezentacji miejskiej zobowiązanie się do dostarczenia potrzebnych dla tej filii ubikacji, za zwrotem połowy opłat szkolnych, podobnie jak to stało się z teraźniejszym budynkiem dla szkoły realnej. Ponieważ na to pismo ani też na pismo z dnia 31 marca 1898, w którym o załatwienie tej sprawy ponownie proszono, nie otrzymała c. k. Rada szkolna krajowa odpowiedzi, przeto nie mogła z początkiem bież. r. szk. zorganizować filii szkoły realnej, pomimo, że szkoła ta jest bardzo przepelniona.

Co się tyczy frekwencji w szkołach średnich, liczba uczniów przyjętych na początku r. szk. 1898/9 wynosi: w gimnazyach 16.441, w szkołach realnych 2.451, razem 18.892. W porównaniu z r. szk. 1897/8, okazuje się w roku bieżącym niezwykle wielki przyrost uczniów w szkołach średnich. Przybyło bowiem w gimnazyach 898 uczniów, w szkołach realnych 3.6, razem 1254 uczniów.

Wzrost liczby uczniów w szkołach średnich naszego kraju jest od r. 1887 stałym objawem, jednak do r. 1894 nie przewyższał rocznie 300. Natomiast od r. 1894 5 wzrost ten jest coraz silniejszy, aż doszedł do powyższej cyfry.

Tegoroczny przyrost frekwencji rozłożył się dość równomiernie na wszystkie okolice kraju; największy przyrost wykazują: gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie (123), gimnazjum św. Anny w Krakowie (115), gimnazjum w Podgórzu (93), szkoła realna w Krakowie (87), szkoła realna w Tarnopolu (73) i gimnazjum w Stryju (72). Wzrosła liczba uczniów w 23 gimnazyach i wszystkich szkołach realnych, a zmniejszyła się nieznacznie w 7 gimnazyach. Z całego przyrostu przypada 71.5 proc. na gimnazy, a 28.5 proc. na szkoły realne. Stosunek liczby uczniów w szkołach realnych do liczby uczniów gimnazjalnych stale polepsza się; w roku bieżącym na jednego ucznia szkół realnych w naszym kraju przypada 6.7 uczniów gimnazjalnych, podczas gdy w roku ubiegłym przypadało: 7.5, przed dwoma laty 9, a przed sześciu laty aż 14 uczniów gimnazjalnych na jednego realistę.

Nad 900 uczniów ma gimnazjum św. Anny w Krakowie (991); nad 800 uczniów gimnazy: IV. we Lwowie (853), Franciszka

Józefa we Lwowie (810) i gimnazjum w Rzeszowie (807); nad 700 uczniów mają gimnazy: V. we Lwowie (773) i w Tarnowie (769); nad 600 gimnazy: w Tarnopolu (662), w Kołomyi (644 — z tego na oddziały ruskie przypada 243) i w Stanisławowie (627); nad 500 uczniów gimnazy: I. w Przemyślu (594), w Jasle (557), III. w Krakowie (555), w Stryju (545), w Jarosławiu (541), w Sanoku (523), akademickie (ruskie) we Lwowie (522), w Samborze (511); nad 400 gimnazy: w Bochni (498), w Brodach (478), św. Jacka w Krakowie (470), w Brzeżanach (443), w Nowym Sączu (415), II. we Lwowie (402); nad 300 gimnazy: w Wadowicach (382), II. (ruskie) w Przemyślu (382), w Podgórzu (381), w Drohobyczu (378), w Chyrowie (319), w Buczaczu (312); a gimnazjum w Złoczowie liczy 297 uczniów.

B) Szkoły realne: Szkoła realna w Krakowie ma 812, szkoła realna we Lwowie 670, w Stanisławowie 420, w Tarnopolu 385, w Tarnowie 112, w Jarosławiu 52 uczniów.

W bieżącym roku szkolnym jest w gimnazyach klas głównych 244 (w porównaniu z r. z. więcej o 3, po jednej w Buczaczu, w Podgórzu i w Kołomyi (z językiem wykładowym ruskim), klas równorzędnych 147 (więcej o 8), a wszystkich klas 391 (więcej o 11); w szkołach realnych jest klas głównych 31 (więcej o 2, po jednej w Tarnowie i w Jarosławiu), klas równorzędnych 23 (więcej o 4), a wszystkich klas 54 (więcej o 6). Razem przeto jest w szkołach średnich klas głównych 275 (więcej o 5), klas równorzędnych 170 (więcej o 12), a wszystkich klas 445 (więcej o 17).

Wypada przeto w przecięciu na jedną klasę przeszło 42 uczniów, co oznacza, że stosunki umieszczenia znowu się nieco pogorszyły. Jest to skutek nadwyzczaj wielkiego przyrostu, na którego pomieszczenie nie starczyły ani lokalności w istniejących budynkach, ani sale donajęte w przewidywaniu potrzeby; nie starczyło też i nowych sił nauczycielskich na utworzenie potrzebnej liczby klas równorzędnych. Zwiększyła się znowu liczba klas przepelnionych.

Z początkiem bieżącego roku szkolnego przeniosło się c. k. gimnazjum św. Anny w Krakowie do nowego, na ten cel wystawionego budynku, w którym umieszczono 15 klas; reszta t. j. ośm klas równorzędnych mieści się w budynku wynajętym w ul. Piasek l. 4.

Z większych wydatków na potrzeby szkół średnich, oprócz zwykłych dotacyj wymienić należy: na budowy (z kredytu nadzwyczajnego): 1. na dokończenie budowy gmachu gimnazjalnego w Buczaczu 60.000 zł. i na wewnętrzne urządzenie tego zakładu 2000 zł.; 2. na budowę gimnazjum św. Anny w Krakowie druga i ostatnia rata wraz z urządzeniem 76.500 zł.; 3. na budowę gimnazjum III. w Krakowie druga i ostatnia rata wraz z urządzeniem 30.000 zł. — razem 168.500 zł. na urządzenie wewnętrzne dla 20 gimnazyów razem 7415 zł. na uzupełnienie środków naukowych: dla 8 gimnazyów razem 3670 zł.

W ubiegłym roku szkolnym istniały dalej szkoły dla młodzieży żeńskiej, zorganizowane w latach poprzednich, bądź jako szkoły z kierunkiem gimnazjalnym i z planem zbliżonym do planu naukowego obowiązującego w gimnazyach, bądź też jako szkoły przygotowawcze do wyższych klas gimnazjalnych, które zatem uzupełniały nabyte już w szko-

1)

EPILOG.

(Z cyklu: „Documenti umani“ F. de Roberto).

Około piątej godziny wieczorem, po dniu niezmiernie pracowitym, zaczętem przy stoliku o świecie, potem w tłumnej auli San Firenze, a potem znowu w domu z licznymi klientami, Carlo Landini czuł się opanowany śmiertelnym znużeniem, jakiemu podlegają zazwyczaj ludzie pracujący umysłowo.

Dłuższe ćwiczenie muszkułów, zmęczenie fizjologiczne, jest bezwątpienia rzeczą przykrą; ale dość aby wysiłek ustał, aby organizm oddał się bezczynności, a odczuwamy natychmiast błogość niewymowną, ulgę prawie rozkoszną, rozchodzącą się po całym ciele. Praca umysłowa nie zna podobnej ulgi odradzającej; bieg myśli, raz rozbudzony, nie da się już powstrzymać; pomysły przychodzą jedne za drugimi, obrazy snują się bez przerwy, ulegając mimowolnemu prawie następstwu, a wola, nie tylko, że nie zdolna jest powstrzymać tego biegu, lecz nawet kierować nim nie potrafi. Z podobnego wysiłku wypływa często niemoc fizyczna, jako skutek napływania krwi do głowy, a w tym stanie rozirytowania nawet sen zbawienny od powiek ucieka.

Carlo Landini, ze spóźnieniem czołem, ze wzrokiem zatopionym w czytanie aktów procesowych, nagromadzonych na dużym stole,

wydał rozkaz, żeby już dzisiaj nikogo nie wpuszczano do jego gabinetu.

Jeżeli w latach jego młodzieńczych odzywano się o nim jako o tym, któremu przyszło się uśmiecha, obecnie osiągnął więcej niż się kto mógł spodziewać. Nie doszedłszy jeszcze lat czterdziestu, w zawodzie, w którym konkurencya bywa największa, zdobył najzaszczytniejszą reputację i wysokie stanowisko, nie tylko pośród towarzyszy, ale nawet między znakomitościami zawodu i był tak zarzucony sprawami, że widział się wkrótce zmuszony zamknąć drzwi i odmawiać nadto licznym klientom.

Dnia tego, zaledwie skończyła się procesya, zaledwie Landini zamknął księgi, ozwał się znowu elektryczny dzwonek.

— Któż tam jeszcze? — spytał niecierpliwie służącego, który stojąc we drzwiach wahał się, jakby słów szukał.

— Osoba, która chce z panem mówić... nalega...

— Powiedziałem, że mnie nie ma w domu dla nikogo.

— Pan daruje... mówi, że musi oddać osobiście list bardzo ważny...

Adwokat Landini wszedł sam do sali poczekalnej, nie kryjąc swego niezadowolenia. Znalazł się tam w obec nieznanego człowieka, który z ubioru i pokornej postawy wyglądał na służącego.

— Czego potrzebujesz?

— Pan jest signor avvocato Carlo Landini?

— Jestem nim.

— Mam to oddać panu.

Wyjął z kieszeni list i podał go Landiniemu.

Zaledwie adwokat rzucił okiem na kopertę, niezadowolony, rozlane na jego twarzy, ustąpiło miejsca rodzajowi skupionej uwagi, zajęcia w połączeniu z pełną niepokojem ciekawością.

— Dobrze... dziękuję... — rzekł do czekającego, odprawiając go, i wrócił szybko do swego gabinetu.

Wziął ze stołu mały nożyk do rozcinania papieru i ponieważ zmrok zapadał, zbliżył się do okna. Zabierał się do otwarcia listu, gdy powstrzymał się na moment, przypatrując się pismu na adresie koperty *moyennage*, zapieczętowanej w jednym rogu błękitnym lakiem.

— Dziesięć lat! — szepnął, licząc w myśli ile czasu upłynęło od kiedy ta osoba pisała do niego po raz ostatni. — Dziesięć lat... — I smutek nagle zasnuł mu duszę jak mgła, podczas, gdy podnosił zwolna oczy w górę, w niebo, na którego tle różowem, zarysowywała się wspaniale kopuła kościoła Santa Maria del Fiore.

Dziesięć lat jak otrzymał ostatni list od niej; a tych dziesięć lat nie wystarczyło na zatarcie wspomnienia, gdyż zaledwie rzucił okiem na to pismo delikatne, cienkie, ale pełną ręką, równymi literami kreślone, poznał je natychmiast nie namyślając się ani chwili! Dziesięć lat! — i krew w nim zawrzała, jak wtedy, gdy inne listy od niej przejmowały go rozkosznym drzeniem!...

Wspomnienia budziły się w umyśle Landiniego i stał ciągle przy oknie, z oczami utkwionymi w przestzeń, trzymając list w

rękę, ale nie mogąc się zdecydować na otwarcie koperty...

Był to niegdyś cały romans, romans pełen namiętności, pełen niepokojów, szczęścia; romans, pod którym niestety nie można było podpisać słowa, zawierającego w sobie tyle słodkiego żalu i rezygnacji: Koniec. Nagle i niespodzianie, brutalnie prawie, ta kobieta, której poświęcił najczulsze uczucia, z którą łączyły go wspólne radości i wspólne niebezpieczeństwa, ta kobieta wyrzuciła go prawie za drzwi, oznajmiła mu, żeby nie kuśił się jej widzieć, nigdy, nigdy!

Co to się stało? co to miało znaczyć? Dlaczego to nagłe, niespodziewane postanowienie, przeciw któremu wszystkie jego próby nie nie wskórały?... Nie mógł się tego dowiedzieć. Na wszystkie listy, które do niej pisał, listy pokorne, błagalne, listy pełne namiętnej miłości, lub dumne a nawet groźne, nie chciała odpowiadać. Była chwila, że szła go prawie opanowywał w obec tak wyraźnego wstępu z jej strony. Tajemnicę, którą tak ukrywał, której nie dał by sobie wydrzeć chyba kosztem życia, w chwili tej szła gotów był wydać osobie, którą ona najbardziej obchodziła; uwiadomił ją, że jeżeli będzie się upierać nie chcąc go widzieć i wysłuchać, wytlumaczył mu powodu takiego postępowania, on pójdzie powiedzieć wszystko jej mężowi!... Nikczemna groźba, której nie spełnił, dzięki zastanowieniu, jakie wróciło nareszcie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łach wydziałowych wykształcenie przedmiotami gimnazjalnymi.

Prywatna średnia szkoła żeńska w Krakowie miała dwie klasy, odpowiadające klasom V. i VI. w gimnazyjach; zaś w roku bieżącym zorganizowano tam klasę przygotowawczą, natomiast nie otwarto klasy I. (czyli V.), szkoła ta więc ma w roku bieżącym trzy klasy: przygotowawczą II. (VI.) i III. (VII.).

We Lwowie istnieją dalej kursa przygotowawcze p. Niedziałkowskiej i p. Strzałkowskiej.

Nadto otrzymały w roku bieżącym zezwolenie na otwarcie podobnych kursów p. Hild w Przemyślu i p. Gruziewiczowa w Stanisławowie.

Rada szkolna krajowa sprawuje nadzór nad temi szkołami, z których jednak żadna nie ma prawa do nazwy gimnazjum.

SPRAWY MONARCHII

(Do sytuacji. — Sejmy krajowe).

Z Wiednia telegrafują nam. Dzisiejsza *Sonn- und Montags-Zeitung* dowiaduje się w sprawie dyspozycji co do zwołania sejmów krajowych, że sejmy górno i dolno austriackie zwołane zostaną jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Pozostałe sejmy zwołane będą dopiero wówczas, gdy ukończone zostaną elaboraty, które sejmom będą pod obrady przedłożone. Specjalnie co do sejmku czeskiego to zbierze on się dopiero w drugiej połowie przyszłego miesiąca i obradować będzie aż do połowy maja.

W sprawie odpowiedzi na zesłoroczny adres sejmku czeskiego do Tronu Rząd powziął już już decyzję o tyle, że i tym razem odpowiedzi nie będzie.

Marszałek krajowy Czech ks. Jerzy Lobkowitz przybył do Wiednia w sobotę z Pragi i konferował z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem i P. Ministrem skarbu Kaizlem. Na konferencjach tych omawiano sprawę zebrań sejmku czeskiego i taktyki w postępowaniu co do ugody czesko-niemieckiej.

Przybył do Wiednia wczoraj po południu także P. Namiestnik Galicji hr. Piniński. Obecność jego, jak i wszystkich powołanych do Wiednia naczelników Rządu w krajach koronnych, stoi w związku z kwestyą zwołania sejmów.

Sonn und Montags Zeitung donosi dalej, że P. Prezydent Ministrów hr. Thun zwołał mężów zaufania stronnictwa młodocześniejszego i konserwatywnych wielkich właścicieli na konferencję, która ma się odbyć w najbliższych dniach.

Obecnie nie da się jasno przewidzieć czy posłowie niemieccy wezmą udział w obradach sejmku czeskiego; tyle tylko jest wiadomem, że posłowie radykalni tylko wówczas to uczyniliby, gdyby cofnięte zostały rozporządzenia językowe.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie ogłaszają manifest zjednoczonych niemieckich klubów opozycyjnych, mianowicie: niem. stronnictwa ludowego, niem. stronnictwa postępowego, wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, związku chrześcijańsko-socjalnego, oraz wolnego niemieckiego zjednoczenia. Manifest twierdzi, że odroczenie Rady państwa nastąpiło w tym zamiarze, by przeprowadzić ugodę z Węgrami na podstawie §. 14, i to podyktowanej przez Węgry na podstawie rokowań, toczących się obecnie w sejmie węgierskim. Gdy przed dwoma laty nowo obrana Izba stała wobec kwestyi ugodowej i była uprawniona do żywienia nadziei, że stosunek z Węgrami będzie uregulowany na sprawiedliwej, zdrowej i trwałej podstawie, ówczesny Rząd, chcąc zjednać sobie głosy Czechów, wydał rozporządzenia językowe. Tym jednostronnym, krzywdzącym Niemców — twierdzi manifest — środkiem, Rząd hr. Badeniego sam wykluczył możliwość parlamentarnego załatwienia ugody, a następnie Rządy, trwające uporywicie przy krzywdzie, wyrządzonej Niemcom w Austrii, nie znalazły drogi powrotu do normalnych stosunków.

Manifest zajmuje się dalej sytuacją, stworzoną odroczeniem parlamentu i ogłoszeniem ugody na podstawie §. 14, a następnie twierdzi, że Niemcy w Austrii patrzą w przyszłość śmiało i że celem ostatecznym ich walki nie jest rozdzielenie ludów austriackich, lecz obalenie systemu spychania i drażnienia niemieckiego żywiołu za pomocą różnych środków, systemu, który w ten sposób wydaje na łup niezachwiane podstawy Państwa. Manifest nawołuje dalej do wytrwania i obstrukcji aż do cofnięcia rozporządzeń językowych, zajmuje się także sprawą języka niemieckiego jako państwowego i protestuje przeciw nadużyciu §. 14., w końcu wyraża niezadowolone stronnictwu katolicko-ludowemu.

Z Poznania.

(Denuncjowanie polskich kapłanów. — Konferencja celem „kulturalnego podniesienia“ prowincyj wschodnich. — Kupno majątku polskiego. — Ze statystyki wyborczej).

Wskutek agitacji rozbudzonej przez pisma hakatystyczne w sprawie nabożeństw niemieckich, poczynają pojawiać się już denuncjacje do władz na kapłanów polskich. I tak jednego z nich denuncjowano o „upośledzenie katolików niemieckich“. Kapłan poprosił o śledztwo, które prowadził wyższy urzędnik regencyjny, przesłuchano około 20 świadków, samych katolików niemieckich, po tem śledztwie nastąpiło drugie z ramienia landrata, przesłuchano co najmniej drugie tyle świadków, a rezultat okazał się taki, że denuncjacja była fałszywą.

Pokrzywdzonemu przez denuncyantów księdzu — pisze *Kurier Poznański* — należała się satysfakcja, tem więcej, że prezes regencji oświadczył, iż zażądałby ukarania księdza, gdyby zarzuty prawdziwymi się okazały. Podejrzanie było bardzo bliskie, że denuncjacyi dopuściły się osoby mające styczność z władzami rządowymi i dla tego ksiądz fałszywie oskarżony zażądał ukarania osób, które podejrzewał. Gdy prezes regencji odpowiedział, że przypuszczenie księdza co do osób jest mylne, poprosił tenże o podanie nazwisk rzeczywistych denuncyantów, aby sądownie zażądać satysfakcji. Na to odebrał odpowiedź: *Ich kann dem Wunsche nicht entsprechen*. A więc denuncyantom sprawa uszła bezkarnie, a przynajmniej fałszywie oskarżony ksiądz nie wie, czy zostali ukarani.

Celem „kulturalnego podniesienia dzielnic wschodnich“ odbyła się u naczelnego prezesa w Poznaniu i pod jego przewodnictwem konferencja, w której wziął także udział z ramienia rządu tajny radca Simon, przybyły umyślnie z Berlina. Prowincję reprezentował starosta krajowy Dziembowski, miasto Poznań starszy burmistrz Witting, nadto uczestniczyło w konferencji kilku członków magistratu i rady miejskiej. Postanowiono założyć wzorowe warsztaty dla uczniów, oraz ustanowić kursa dla czeladników i majstrów. Projekt ma na celu podniesienie zawodów: stolarskiego, krawieckiego, szewskiego i slusarskiego. Wykłady dla uczniów tak z miasta jak z prowincji (w trzecim roku nauki) odbywać się będą w nowo zbudowanej się mającym gmachu. Koszta poniesie rząd, prowincya i naturalnie miasto.

Jak donoszą gazety niemieckie, nabył prezes Kółek włościańskich p. Jackowski z Pomarzanowic majątek rycerski Wronczyn pod Pobiedziskami, obejmujący 3.000 morgów, za 430.000 marek od p. Falkenheina, Niemca.

Dzienniki hakatystyczne stwierdzają, że w W. Księstwie Poznańskim i w Prusach Zachodnich oddano przy ostatnich wyborach do parlamentu 27.595 głosów niemieckich a tylko 6.512 polskich więcej, niż w roku 1893. Mimo to nie chcą one wysnuwać ztąd wniosków o zmianie stosunków narodowościowych.

Sprawy polskie w Niemczech.

Jak wiadomo starszy burmistrz m. Poznania Witting powiedział w mowie swojej, wygłoszonej na bankiecie z okazji rocznicy urodzin cesarza Wilhelma, że zainicyowana obecnie polityka „kulturalnego“ rozwoju wschodnich dzielnic jest osobistym dziełem cesarza. Z tego powodu pisze *Köln. Volks Zeitung*: „Skoro teraz nagle sam cesarz ukazał się na widowni jako inicjator i główna sprężyna nowej polityki na wschodzie, przeto wyrażamy życzenie, żeby ta polityka była pod każdym względem polityką pokoju, pojednania i tyle koniecznego ekonomicznego podniesienia wschodu, i żeby podrzędnym duchem, które łowią w mętnej wodzie dla swoich czysto osobistych interesów, nie udało się wyzyskać polityki władcy do celów, sprzeciwiających się zasadom monarchicznymi“.

W pismach centrum, pomiędzy innymi w *Kölnische i Schlesische Volksztg.* znajduje się artykuły zajmujące się ostatnim wystąpieniem prof. Delbrücka przeciw polityce antypolskiej rządu.

Między innymi pisze *Schl. Volksztg.*: „Faktycznie germanizacja od czasu wydania ustaw antypolskich przed 13 laty i utworzenia komisji kolonizacyjnej ani kroku nie postąpiła naprzód. Nawet najgorliwsi szermierze Towarzystwa HKT. muszą obecnie przyznać, że germanizacja Polaków żadnych nie zrobiła postępów. Polacy skutkiem polityki, dostatecznie już przez nas scharakteryzowanej, stają się coraz podejrzliwsi co do wszystkiego, co przychodzi z Berlina od zielonego stolika, odłączają się coraz bardziej od Niemców, a nawet te żywioły ludu polskiego, które dawniej bliskimi były zgermanizowania się, tem lepszymi stają się Polakami nawet wtedy, gdy zmuszeni są opuszczać W. Ks. Poznańskie i Zachodnie Prusy. Teraz i prostaczek spostrzeżę, że polskość i język polski są zagrożone i dla

tętem gorliwiej trzyma się swej ojczystej mowy, uczy jej swoje dzieci i zaczyna czytać polskie gazety i polskie książki. U prostego człowieka Polaka rozbudziła się także potrzeba życia, która pojawiła się już przed szeregiem lat w niemieckim stanie robotniczym. Polski robotnik i zagrodnik jest pilny, skromny, wytrzymały i wytrwały. Polski stan chłopski w Poznaniu rozporządza jeszcze dzisiaj tą samą posiadłością co w 1815 roku.

W końcu pisze autor artykułu: Największym wrogiem całej komisji kolonizacyjnej, ustaw antypolskich i t. d. jest — że użyjemy śmiałego zwrotu — polska niewiasta. To uznał także Bismarck i dla tego na początku 1886 r. występował tak gwałtownie przeciwko Polce w pruskiej Izbie deputowanych przy obradach nad ustawą kolonizacyjną. Polscy młodzieńcy muszą w Prusach być żołnierzami, składać egzamina i do pewnego stopnia przez lata całe służyć całkiem po niemiecku administrowanemu państwu. Tęgo wszystkiego Polka nie potrzebuje czynić. Zachowuje ona swoją słowiańską odrębność czystą, nieskalaną, gdyż do 14 roku życia nie potrzebuje, gdy nie chce sama, podlegać żadnemu wpływowi niemieckiemu. Znany wszechniemiecki związkowiec prof. Hase (z Lipska) już kilkakrotnie bardzo szczegółnie robił propozycje co do zgermanizowania Polki, ale te propozycje wydawały się nawet wielu hakatystom niewykonalnymi. Dopóki berlińskim politykom nie powiedzie się zgermanizować polskiej niewiasty i dziewczęcia, dopóty nie będzie można zniemczyć polonizmu. Ale dzisiaj jesteśmy od zgermanizowania Polaków bardziej oddaleni, niż kiedykolwiek, ażeby zaś zgermanizować polskie kobiety, musieliby wiecej berlińscy politycy germanizacyjni nauczyć się przeciwieściego więcej z historii i z życia“.

Z Essen, w Westfalii, doniesiono, że tamtejsza władza policyjna wydała 230 robotników polskich, którzy zatrudnieni byli w tamtejszych sztach hutniczych. Ponieważ w hutach westfalskich nie ma robotników galicyjskich, ani z Królestwa Polskiego, więc nakaz policyjny odnosi się może jedynie do polskich hutników z Górnego Śląska, Księstwa Poznańskiego i Zachodnich Prus. Dotąd nie wiadomo zgola, jakie powody skłoniły policję tamtejszą do wydania tego rozporządzenia.

Teraz i rząd saski zaczyna występować przeciwko językowi polskiemu na zebraniach. Ponieważ w Lipsku — jak ztamtąd donoszą — odbywały się częściej zebrań, na których mówiono po polsku, rozporządziła policja tamtejsza, żeby odtańd na zebraniach, omawiających sprawy publiczne, mówiono po niemiecku. Rekurs, wniesiony przeciwko temu rozporządzeniu, odrzucił naczelnik okręgowy z tem uzasadnieniem, że uczestnicy zebrań winni mówić po niemiecku, żeby ich rozumiał urzędnik, dozorujący zebranie.

KRONIKA

Lwów, 6 lutego.

— **Z karnawału.** Im bliżej końca, tem lżej i weselej; to też nie ma obecnie prawie dnia, w którymby nie tańczono bądź to w domach prywatnych, bądź na większych zebraniach publicznych.

Sobota zwłaszcza jest dniem uprzywilejowanym zabawy; równocześnie tańczono bardzo ohocho na pikniku w Kasynie narodowym i na wieczorku w Kole literackim.

Wczoraj, w niedzielę odbył się śliczny bal u pani Heleny Szemelowskiej. Wśród wykwiłntnej i sympatycznej atmosfery, ożywionej miłą i nieustrudzoną gościnnością pani domu, oraz jej córek i zięcia hr. Russockiego, bawiono się wybornie do dnia białego pod świetnym kierownictwem popularnego w tym karnawale wodzireja p. Zdzisława Marchwickiego.

Dziś pauza i odpoczynek, a jutro *rendez-vous* całego Lwowa w Kasynie miejskim na balu prasy!

— **Bal prasy.** Karnety, zamówione dla balu prasy, już nadeszły do Lwowa i przedstawiają się niezwykle korzystnie. Zarówno forma zewnętrzna, jako też całe ich artystyczne wykończenie, wyróżniają je na pierwszy rzut oka od przeciętnych, szablonowych wyrobów tego rodzaju. Nadto karnety tegoroczne zalecają się praktycznością, dzięki czemu i po balu pozostaną dla uczestniczek miłą pamiątką.

Posiadacze kart honorowych raczą swe datki adresować wprost i bezpośrednio do projektorki balu, pani Marszałkowej hr. Badenowej (ul. Trzeciego Maja 6).

— **Towarzystwo przyrodników** im. Kopernika odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza). Prof. dr. R. Zuber mówić będzie o: Głębokich wierceniach w rafach koralowych. Prof. M. Łomnicki przedstawi swoją mapę geologiczną okolic Lwowa.

— **Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie dzisiaj, dnia 6 b. m. o godzinie 6 po południu pełne posiedzenie.

— Z Towarzystwa politechnicznego.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 8 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa, ul. Chorażczyzna 17, I piętro, lewa strona.

— **Odczyty na wsi.** Towarzystwo oświaty ludowej rozpoczęło, jak donosiliśmy, szereg odczytów po wsiach w okolicy Lwowa od odczytu w Basiówce, gdzie prof. dr. Kazimierz Twardowski mówił w niedzielę na temat: czego i jak uczyć się należy. W budynku szkolnym zgromadziło się około stu włościan, starszych i młodszych, którzy w wielkim skupieniu i z widocznym zajęciem przysłuchiwali się wywodom profesora, umiającego w prostych, zrozumiałych słowach podawać wskazówki i rady, jak należy zdobywać sobie wiedzę, ile ona człowiekowi korzyści przynosi w całym życiu, z jakich czerpać ją trzeba książek i jak te książki czytać, aby mieć pożytek i naukę, aby zubożać umysł i uszlachetnić serce. Licznymi przykładami z codziennego życia a zwłaszcza ze stosunków wiejskich a także i na kilku ustępach z popularnych książek objaśniał prof. Twardowski ogólne zasady, które przystępnie wyłożył.

To też serdecznie dziękowali zebrani włościanie prelegentowi, a jeden ze starszych gospodarzy przemówił po skończonym wykładzie prosząc, aby „panowie z Towarzystwa oświaty jak najczęściej przyjeżdżali do Basiówki, ponieważ jest tam jeszcze wielu, którzy nie umieją czytać na książkach, a chcieliby dowiedzieć się o świecie“.

Prócz włościan przybyło na odczyt kilku nauczycieli z rodzinami z sąsiednich wiosek.

— **Z Czytelnicy katolickiej.** Treścią pogadanki wtorkowej (7 b. m.) w Czytelnicy katolickiej będzie praca prof. Leona Cilińskiego: „O hymnach Jana Dantyszka, humanisty polskiego“. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla wprowadzonych gości.

— **Festyn szczęścia** towarzystwa żywiarskiego odbył się wczoraj przy wielkim wpływie publiczności tak na torze, jak i w widowni. Pogoda sprzyjała przesliczna i lód także. Bawiono się doskonale, a niejednego wybraniec losu, obdarzonego piękną i cenną wygraną, powracał szczęśliwy do domu.

Pozostało jeszcze nieodebranych 15 premii, które do powtórnego rozlosowania przeznaczone są do najbliższej niedzieli.

— **Śluby.** W dniu 11 b. m. o godzinie 4 po południu pobjętosławionym zostanie w kościele OO. Kapucynów związek małżeński pomiędzy panną Maryą Górską, córką s. p. Stanisława i Natalii z Lebowskich, z p. Kazimierzem Zarzyckim, synem p. Henryka i Maryi z Łempickich.

W tymże dniu odbędzie się we wsi Skomorochy w Sokalskiem, ślub panny Zofii Nowakowskiej, córki s. p. Mieczysława i Heleny z Korzeniowskich, z p. Lucyanem Nadwodzkim, synem pp. Alfonsów Nadwodzkich ze Lwowa.

Wczoraj wieczorem odbył się w Krakowie w kościele OO. Kapucynów ślub dr. Pawła Horaina, adjunkta sądowego w Krzeszowicach, z panną Olgą Kwiatkowską, córką p. Jana Kwiatkowskiego, przemysłowca i radcy miejskiego.

W kościele św. Barbary w Krakowie pobjętosławiony został związek małżeński dr. Bronisława Markiewicza, adjunkta sądowego w Bochni, syna mecenasa dr. Władysława i Maryi z Niemcewskich Markiewiczów, z panną Wandą Paczowską, córką s. p. Marcina, radcy sądu krajowego i Felicji z Horváthów Paczowskich.

† **Włodzimierz Budzynowski**, kierownik działu rachunkowego w Towarzystwie kredytowym ziemskim, zmarł wczoraj w 40 roku życia. S. p. Budzynowski cieszył się, dzięki wielkim zaletom towarzyskim, w szerokich kołach wielką sympatją.

Pogrzeb odbył się dziś po południu z do u żałoby przy ul. Cytadelskiej na cmentarz Łyczkowski.

— **Pogrzeb** s. p. Maryi Ludwiki księżnej Koburskiej odbył się dnia 4 b. m. Zwłoki księżnej wystawiono na katafalku w metalowej trumnie, ubrane w białą suknię. Na głowie zmarłej korona, w skrzyżowanych rękach różaniec. Rano odbyło się nabożeństwo za spokój duszy zmarłej księżnej w obecności ks. Ferdynanda, ks. Filipa Koburskiego i syna jego Leopolda. Po całym księstwie rozesłano okólnik o pomyślnym stanie zdrowia nowonarodzonej księżniczki Nadzieży, oraz całej książęcej rodziny. Wiarygodne szczegóły o ostatnich chwilach ks. Maryi Ludwiki głosiła, że księżna wiedziała o swojej poważnej chorobie i z całą świadomością zażądała, aby przyprowadzono dzieci. Około godziny 8 księżna straciła przytomność i umarła spokojnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Łodzi, Bolesław Nitecki, artysta-malarz. Wśród studiów, jakie odbywał w Paryżu a następnie w krakowskiej Szkole, podcięty młody talent suchoty w 25 roku życia.

We Lwowie, Antonina Jabłońska, wdowa po oficjale prywatnym, w 56 roku życia.

W Stanisławowie, Jan Hofman, em. lekarz szpitala powszechnego, w 70 roku życia.

W Śniatynie, Leopold Hasse, nauczyciel ludowy, w 27 roku życia.

W Rzepniowie nowym, Józefa hr. Komarnicka, w 85 roku życia. Pogrzeb odbył się w sobotę z Rzepniowa nowego na cmentarz w Miłatynie.

W Miłowcach, Seweryn Geringer, właśc. dóbr ziemskich, w 39 roku życia.

W Łące pod Samborem, Dionizy Grabiński, sędzia powiatowy w Łące, przeżywszy lat 40.

— **Upadłość.** Z Wiednia donoszą: Związek wierzycieli ogłasza upadłość Reginy Hochwald, kupcowej w Krakowie i Simona Alstera, właściciela handlu korzennego w Baligródzie.

— **Zuchwałej kradzieży** dopuścili się onegdajszej nocy nieznani sprawcy, oderwawszy okiennicę od sklepu Seklera, przy ul. Wałowej, z którego wykradli 200 puszek sardynek, znaczną ilość cukru, kawy i krup hreczanych, a ze stołu zegarek srebrny kryty i łyżeczkę srebrną.

— **Rodzice** szukają 16-letniego Bronisława Waceka, blondyna, prywatystę w mundurku szkolnym bez odznak, który listem z Buska podanym zapowiedział, że nie znajdując szczęścia w życiu — umrzeć postanowił.

— **Wiadomości policyjne.** Przytrzymał Teodora Siarczyńskiego, który wczoraj po niesporach dał się zamknąć w kościele św. Mikołaja, a rozbiwszy skarbonkę i zabrawszy zawartość, próbował następnie wtrychem drzwi kościelne otworzyć i umknąć. Podejrzana manipulacja koło zamku zwróciła uwagę przechodnia, który zawiadomiwszy księdza, spowodował następnie przyaresztowanie zamkniętego ptaszka.

Aresztowano notowanego Abrahama Balsambauma na placu Zbożowym, u którego odebrano dwa pakunczki z rzeczami skradzionymi w poczekalni na dworcu kolejowym.

Aresztowano Franciszka Lignera za kradzież siekiery i pomarańcz na szkodę handlarzy owoców.

Zgubiono w katedrze łań. złoty zegarek damski remontoir, podwójnie kryty; na jednej kopercie znajdował się monogram Z. L. z hrabiofską koroną, na drugiej 2 tarcze herbowe.

Umknął przed asenierem do Ameryki Mendel Kahane, czeladnik piekarski, który pod pozorem wypożyczenia sobie lepszej wyprawy na wesele w Jaryczowie, wyłudził w czterech różnych miejscach zegarki złote i srebrne z łańcuszkami, kożuszek i gotówkę, znikł z Lwowa.

(Jh) **Kraków**, 5 lutego. (Pogrzeb ś. p. Juliusza Kossaka). Między bardzo licznymi depeszami i pismami kondolencyjnymi, jakie nadeszły do rodziny z powodu śmierci Juliusza Kossaka, znajduje się też następująca depesza cesarza Wilhelma do syna zmarłego Wojciecha Kossaka: „Dowiedziałem się z prawdziwym żalem, żeś Pan utracił ojca i z powodu tej bolesnej straty wyrażam moje serdeczne współczucie.
Wilhelm I. R.

Nadesłał też depeszę książę Plessen, adiutant cesarza, dalej ks. biskup Łobos, oraz bardzo wiele wybitnych osób w kraju. Dzisiaj o godzinie 11 rano przystąpiono do balsamowania zwłok, co trwało blisko do g. 4 popołudniu i o północy pogrzeb, wyznaczony na godzinę 3. Jak cenionym był ś. p. Juliusz Kossak, tego dowiodły kilkunastotysięczne zastępy publiczności, zebrane na pogrzeb i oczekujące na wyruszenie pochodu żałobnego. Po wyniesieniu zwłok chór pod kierunkiem dyrektora Towarzystwa muzycznego p. Barabasa odspiewał pieśń: „Pożegnał ten świat już“, poczem żegnał zmarłego imieniem artystów-malarzy p. Benedyktowicz, podnosząc rodzimy charakter prac malarskich Kossaka, oraz jego zalety jako człowieka i obywatela.

Gdy p. Benedyktowicz ukończył mowę, ruszył kondukt żałobny. Otwierało go 17 wieńców, niesionych przez reprezentantów instytucji młodzież szkoły sztuk pięknych; niesiono mianowicie wieńce od pp. Brandta Józefa i Fałata Juliana, od Koła literackiego i Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie; od tuższego Koła literacko-artystycznego, od Związku literackiego, od Salonu sztuk pięknych w Warszawie, od krakowskiej szkoły sztuk pięknych, od Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych i t. d. Za wieńcami szło duchowieństwo świeckie i zakonne, a kondukt żałobny prowadził ks. kan. Drohojowski; wśród duchowieństwa szli ks. kan. Puszet i ks. rektor Chromiecki.

Trumnę czarną metalową wieszono na czterokonnym karawanie, okrytym wieńcami; tu był złożony wieńce od Rady miasta Krakowa, za trumną szła wdowa, synowie: Wojciech, Tadeusz i Stefan, oraz dwie zamężne córki, dalej delegaci lwowskiego Koła literackiego, pp. Kazimierz Czapeliski i Marceł Harasymowicz, delegat lwowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych p. Michał Sozański, dyrektor krakowskiej szkoły sztuk pięknych p. Julian Pałat z profesorami i uczniami, prezes Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych hr. Edward Raczyński z członkami prezydium i dyrekcji, Koło literacko-artystyczne, Związek literacki, wszyscy tutejsi artyści malarze, dalej Jh. hr. Stanisław Tarnowski, prezes Akademii Umiejętności, hr. Adam Sierakowski, hr. Jerzy Mycielski, hr. Edward Starzeński, hr. Juliusz Tarnowski, poseł Popowski, wiceprezydent miasta dr. Pieniążek, grono członków Rady miasta, profesorów Uniwersytetu i członków Aka-

demii Umiejętności, reprezentanci rozmaitych instytucji, słowem cała prawie inteligencja Krakowa, całe jego obywatelstwo.

Orszak żałobny przeszedł przez ulice zapelnione publicznością; wzdłuż całej drogi płonęły latarnie gazowe, przepasane żałobnymi szarfami. W Ryнку głównym orszak zatrzymał się przed lokalem Koła artystyczno-literackiego, którego Juliusz Kossak przez lat 18 był prezesem. Tu w oknie I. piętra ustawiono popiersie zmarłego, okryte kirem; na mównicę wszedł p. Michał Bałucki i pożegnał zmarłego imieniem Koła literacko-artystycznego; słowa pożegnania imieniem Związku literackiego wypowiedział dr. Marian Dziedzichowski.

Ztąd Rynkiem, ulicami: Floryańską, Lubiec i Rakowicką poszedł kondukt do bram cmentarza; ztąd aż do grobu ponieśli trumnę synowie i zięciowie zmarłego. Po odmówieniu modlitw przez duchowieństwo, złożono zwłoki prowizorycznie w murywanym prywatnym grobie.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Tannhäuser Wagnera ma dla Lwowa prawie jeszcze urok nowości, kilka przedstawień, których dożył dotychczas w naszym mieście, nie mogło go uroku tego pozbawić. I nie w ten dziwny: wszak pięćdziesiąt przeszło lat istnienia, w ciągu których dzieło to nie schodziło z repertoaru scen niemieckich, a zdobyło sobie niemal wszystkie inne, nie zdołało odebrać mu nie zgola z jego siły żywotnej, w niczem osłabić wrażenia, jakie genialny ten utwór wywołuje wszędzie do dziś dnia. Sam Wagner był tu zresztą największym, chociaż mimowolnym swym przeciwnikiem. Jeżeli co, to własna późniejsza jego reforma, owe „Kunstwerke der Zukunft“, Trystan, Nibelungi, Parsifal a po części nawet mistrzowie Norymberscy, zwalczają zasady muzyczno-estetyczne, na których opiera się „Tannhäuser“ i „Lohengrin“. Ale dzieła te zanadto są piękne, by im cośkolwiek zaszkodzić mogło; „reforma“ zdobyła sobie świat swoją drogą, a swoją znowu utrzymały się w zdobytej już pozycji te plody młodszej jego muzy.

U nas przedstawienia Wagnera muszą do pewnego stopnia pozostać połowicznymi. Wagner posiadał wszystko może, prócz wyrozumiałości. Nigdy i w niczem nie liczył się nie już z praktycznymi względami, ale wprost z możliwością wykonania, tak jak ją, odpowiednio do ówczesnego rozwoju sztuki, zastawał w czasie twórczenia swego dzieła. Jeżeli potrzeba mu było nowego efektu w orkiestrze, to konstruował sam nowy instrument, gdy nie odpowiadał mu już dotychczasowy sposób śpiewania, zadekretował nową metodę śpiewu *das Sprechsingen*. Nikt inny nie wymaga też tak wybrednej obsady: od bohatera tytułowej roli aż do ostatniego puzonisty powinien być u Wagnera każdy skończonym w swym fachu artystą. Dla scen małych, od tego nie wyłącznie operowych i przykrojonych do zupełnie innego repertoaru, są to rzeczy wprost niepodobne do spełnienia. Dlatego udatność przedstawień jest tu zawsze względna, bo zależy od tego, jak obsadzone są produkujące role.

W tych granicach nazwać można sobotnie nasze przedstawienie „Tannhäusera“ zupełnie dobrym. P. Bandrowski należy z pewnością do najlepszych żyjących przedstawicieli „Tannhäusera“. Wlewa on w rolę tę tyle siły i ognia, tak mistrzowsko przedstawia tę do szpiku kości namiętnością zjartą naturę, że nie dziwi nas wcale, gdy nawet w obec Elżbiety, tej świętej, którą ukochał przeciw duszą a nie zmysłami, zapomina o czystych krynicach miłości i pieśnią swą podczas turnieju rzuca jej w twarz obelgę, która śmierć zaszczenia w przeczystej tej duszy. A już trzeci akt jest prawdziwym majstersztykiem gry i śpiewu i nikt nie oprze się pewno wrażeniu „opowiadania“, z którego ciągłym, nieprzebranym motywem przebiega niezapomniane, straszne wrażenie przekleństwa.

P. Arkłowa posiada w swym repertoarze role, które o wiele bardziej odpowiadają artystycznej jej indywidualności aniżeli rola Elżbiety. Artystka śpiewa ją bardzo ładnie, ale przeciwnie nie swojsko jej trochę w tej postaci tak pozbawionej wszelkiego nerwu dramatycznego, cierpiącej bez skargi, przebaczącej bez żalu, a odkupującej ofiarą własnego życia winy tak wielkie, że ich nawet Namiestnik Chrystusowy odpuścić nie chciał. Już sam *timbre* głosu i na wskroś dramatyczny sposób atakowania tonu, kłóci się trochę z całą istotą Elżbiety. Ale i tutaj nie pozostaje piękny organ i doskonała sztuka p. Arkłowej bez wrażenia, zapewniając jej przynajmniej pod względem śpiewackim zupełnie powodzenie.

P. Szymański wzniosł się w party Wolframa wysoko po nad wszystkie dotychczasowe swe role. Piękna ta postać nie straciła w jego interpretacji nic ze szlachetnego konturu, jaki zarysował jej poeta-kompozytor. Gdyby p. Szymański znalazł jeszcze więcej trochę środków do odmalowania tej prawdziwie tragicznej, bo tak głębokiej a rezygnującej miłości do Elżbiety, kreacja jego byłaby zupełnie bez zarzutu. Bardzo dobrym landgrafem był p. Jeromin.

Śczęśliwie debiutowała w roli Wenery p. Roszkowska. Młodej artystce szczerze winnożadzić można ładnego, sympatycznego głosu i widocznej muzykalności, przytem zupełnej pewnością w muzycznym i aktorskim opanowaniu niewielkiej tej, ale też i niełatwej partyi.

Wystawa i *mise-en-scène* są w Tannhäuserze bardzo wymagające i byłyby jak na nasze stosunki zupełnie dobre, gdyby nie pewne, przeważnie reżyterskie braki. P. Skalska powinna przeciw wiedzieć, że ile razy wśród akordów chóru pielgrzymów odzywa się w orkiestrze angielski rózek z sielską swą nutą, przedstawia on wygrywanie pastuszka na fujarce i nie powinna wtedy fujarki tak skrzętnie ukrywać. Nie widzę także dobrej racyi, dlaczego po przybyciu landgrafa i jego towarzyszy, pastuszek tak chyłkiem zmyka za kulisy, jakby wstydził się albo kostiumu, albo niedawnego śpiewu swego. W drugim akcie należałoby pochod uroczysty urządzić tak, by nie kończył się o tyle wcześniej przed marszem w muzyce i nie powodował w ten sposób tak przykrej przerwy w akcji. Również nie byłoby może tak trudnem, przez stopniowe *crescendo* i *decrecendo* chóru pielgrzymów wywołać wymagane przez autora złudzenie powolnego zbliżania się pielgrzymów i równie powolnego oddalania się w przeciwną stronę, po okrażeniu sceny.

Seweryn Berson.

Z teatrów wiedeńskich. Piszą nam z Wiednia: Sezon teatralny znajduje się w pełni rozwoju. Brak wielkich bałów, które w tym roku nie odbędą się wskutek żałoby Dworskiej, sprawia, że cały interes publiczności skupia się dookoła estrady koncertowej i sceny teatralnej. Ujrzymy niebawem szereg ciekawych nowości, przeważnie wyszłych z pod pióra „młodych Niemiec“, które w bieżącym sezonie już kilka sukcesów święciły. Zaznaczyć jednak wypada, że owi oklaskiwani autorowie należą wszyscy do rzędu znanych firm, zażywających ustalonej reputacji; natomiast z nieznanymi jeszcze pisarzy żaden w całych Niemczech w bieżącym sezonie nie zaznaczył się wybitniejszym talentem — i dotychczas żadna nowa sława nie rozbłysła na widnokręgu dramaturgii niemieckiej. I tak w Wiedniu największe powodzenie osiągnęły w teatrze Burgu Schnitzlera „Spuszcza“ (Das Vermächtnis) i Hauptmanna „Woźnica Henschel“. Najbliższą nowością będzie teraz „Herostrot“ zreżysowanego Ludwika Fuldy, a potem znowu zabierze głos sentymentalno-rodzajowy malarz wiedeńskiego życia, Artur Schnitzler. „Paracelsus“, „Die Gefährtin“ i „Der grüne Kakadu“: oto tytuły trzech jednoaktówek, które złożą się na ciekawą premierę, a które Schnitzler — wzorem Sudermanna („Morituri“) — zaopatrzy w jeden ogólny tytuł. „Zielony kakadu“, jak wiadomo, został w Berlinie zakazany przez cenzurę z powodu „niemoralności“. Schnitzler dla Wiednia wyrwał jednak teatralnemu ptaszkowi kilka niesfornych piórek i sztuka uzyskała bez przeszkód aprobatę cenzury burkowej. Prawdopodobnie i w Berlinie starania, czynione przez dyrekcję „Deutsches Theater“ odniosą pomyślny skutek. Przyjęto także w Burgu jednoaktówkę młodowiedeńskiego „estety“ Hugona v. Hoffmannsthal, który w Wiedniu ma całą gminę wielbicieli, „Der Abenteurer und die Sängerin.“

W „Deutsches Volkstheater“, gdzie „Der Star“ Hermana Bahra, komedia realistyczna, obrazująca psychologię „gwiazdy scenicznej“ w sposób na pół ironiczny, na pół humorystyczny, stanowi największy sukces bieżącego sezonu, — najbliższą nowością będzie „Unser Käthchen“, sztuka Teodora Herzla, cofnięta, jak wiadomo, z teatru Burgu. Następnie wejdzie na repertoar znana nam dobrze we Lwowie „Zaza“, a potem „Gretes Glück“ Emilii Marriot, wybitnej, głębiej myślącej powieściopisarki.

W teatrze „Rajmunda“ odbyła się we czwartek premiera wesołej farsy „Coulissenzauber“ wspólnego dzieła pp. Engel i Gettke (ten drugi jest dyrektorem teatru). Akt pierwszy pokazuje kulisy teatru podczas przedstawienia z całą maszyneryą i krętaniną: jest to więc teatr *à rebours*. Główną rolę akcyi stanowi historia „gwiazdy“ teatralnej, która wychodzi z hrabiego, ale której krew artystyczna nie daje spokoju w małżeństwie. Sztuka miała powodzenie. — W „Karltheater“ nudna, ale wystawiona z przepechem operetka „Adam i Ewa“ Weinbergera, libretto Wittmanna i Bauera, dociągnęła liczbę 25 przedstawień. W obec obu wymienionych, znanych z dowcipu autorów, dziwić się trzeba brakowi dowcipu w librecie. W teatrze „an der Wien“ operetka „Ihre Excellenz“ Heubergera (libretto jest przeróbką z „Niniche“) zdobyła sobie sukces, jakkolwiek muzyka zakrawa już poniekąd na operę komiczną i nie obfituje w wiele melodyjnych motywów, wpadających w ucho. Prawdziwą sensację muzyczną przygotowuje przeciw jeszcze w tym sezonie teatr Opery. Usłyszymy bowiem dzieło Sygryfda Wagnera „Der Bärenhäuter“, które mimo niekorzystnej obsady przed kilkunastu dniami w Monachium ogromne miało powodzenie i świetne złożyło świadectwo o oryginalnym talencie młodego kompozytora, a syna genialnego reformatora muzyki. L.

50 rocznicę urodzin najwybitniejszego współczesnego poety słowackiego Pawła Országha,

znanego pod pseudonimem Hwiedzoslawa, obchodzono uroczyste 2 b. m. w Pradze. Na obchodzie był też obecny wyborny znawca słowackiego, prof. R. Zawiliński z Krakowa. Országh, urodzony w Wyzszym Kubinie w Orawskim, w szkołach pod wpływem poezji Petőfi'ego omal nie stał się madyaronem. Uratowali go dla Słowacyi patrioci tacy, jak Jan Matúszek i Sladkovicz. Porzuciwszy służbę sędziowską, osiadł jako adwokat w Namestowie i ztamąd odzywa się od lat 30 — bo po raz pierwszy wystąpił na widownię literacką w r. 1867 w piśmie „Sokol“. W r. 1868 wydał swe „Pierwiosnki poetyczne“ — plody liryki refleksyjnej w wielkim stylu. W r. 1880 zmienił kierunek i odtąd opiewa w poematach epickich, jak „Hajnikowa żona“, „Ezo Wlkonicky“ li ukochnany lud słowacki, jego zaś niedolę ubiera w formę liryk smętnych a przedziwnie pięknych. Pism jego dotychczas wyszły w zbiorowym wydaniu 2 tomy, obecnie ma wyjść trzeci.

„Revue des deux Mondes“ o Sienkiewiczu. W lutym zeszycie sławnego przeglądu znajdujemy artykuł hr. A. Wodzyńskiego p. t.: „Romans chrześcijański — Quo vadis? Henryka Sienkiewicza“. Autor rozpoczyna krótką charakterystyką Sienkiewicza i jego dzieł, a następnie podaje bardzo obszerne streszczenie powieści „Quo vadis“, ilustrując opowiadanie licznymi wyjątkami w wybornym przekładzie. Tym sposobem czytelnik może dokładnie obznajomić się z treścią i tendencją utworu. W końcu autor wspomniawszy o „Krzyżakach“, twierdzi, że Sienkiewicz jest jedną z najpotężniejszych postaci literackich współczesnych czasów.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz czwarty „Tamtę“, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa. Występ p. Gustawa Fiszera.

We wtorek drugi gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego po raz drugi „Tannhäuser“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, drugi występ Teresy Arkłowej.

We środę po raz 11 „Cyran de Bergerac“, romantyczna komedia w 5 aktach Edm. Rostanda z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

Najbliższe nowości: „Kontrolor wagonów sypialnych, krotochwila Bissona. Również w tym sezonie daną będzie „Pamela“, słynna sztuka Wiktoryna Sardou.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 6 lutego. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9'62—9'63, na maj, czerwiec 9'37—9'38, żyto na wiosnę 8'21—8'22, kukurudza na maj, czerwiec 5'10—5'11, owies na wiosnę 6'16—6'17, rzepak 12'25—12'35, olej rzepakowy 33—34.

Tendencja lepsza. Pogoda: pochmurna.

Wiedeń, 4 lutego. Spirytus 18'50 do ——. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12'60.

Budapeszt, 6 lutego. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9'79—9'80, na kwiecień 9'58—9'59, na październik 8'69—8'70, żyto na marzec 8'03—8'04, kukurudza na maj 4'82—4'83, owies na marzec 5'85—5'86, rzepak na sierpień 22—23. Popyt na pszenicę dobry. Tendencja silniejsza. Pogoda: śnieżna.

Berlin, 4 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169'60. Spirytus 33'80.

Paryż, 4 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102'85. Mąka 45'60.

Bochnia, 3 lutego 1899. Płacono za 100 kłgr. netto: pszenicę 9— do 9'25 zł. żyto 7'75 do 8— zł., jęczmień bro. 6— do 6'50 zł., owies 6— do 6'25 zł., kukurudzę 6— do 6'25 zł., groch past. 9— do 9'50 zł., fasolę 7— do 7'50 zł., tatarak — do — zł., proso — do — zł., bób 5— do 5'75 zł., koniec 35— do 50— zł., ziemniaki 1'90 do 2'10 zł., słomę 2— do 2'20 zł., siano 2— do 2'20 zł. masło za 1 kilo 80 ct. do 90 ct., jaja za kopę 1'30 do — zł.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 309, koni 630, świń 553 i placono za 100 kłgr. żywej wagi: bydło 18— do 20— zł., świnie 32— do 34— zł., konie za sztukę 25— do 300— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 16 lutego 1899.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12'60 do 12'65, loco Ołomuniec 11'70 do 11'80, loco Berne-Wiedeń 11'85 do 11'95, za marzec loco Aussig 12'65 do 12'70 cukier w kostkach primi 37'37½ do 37'50, sekunda 37'12½ do 37'25. Spirytus

kotyngentowany loco Wiedeń 18:50 do 18:60, Nafta kaukazka transito Tryest 5— do 5:25, galicyjska przeźroczyta 19:40 do 19:90.

Targ zbożowy.

Lwów, 6 lutego. Pszenica gotowa 8:75 do 9:10, pszenica gotowa nowa 8:75 do 9:10, żyto gotowe 7:50 do 7:75, żyto gotowe na termin 7:50 do 7:75, owies obrotowy gotowy — do —, owies nowy lub na termin 6:50 do 6:75, jęczmień pastewny 5:75 do 6—, jęczmień brow. 6:75 do 7:75, groch do got. 7— do 9— wyka — do —, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5:25 do 5:50, hreczka — do —, koniczyna czerwona galicyjska 45— do 55—, biała 35— do 45—, tymotka 15— do 21—, szwedzka 35— do 45—, kukurudza stara 5:55 do 5:50, nowa 5:25 do 5:50, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 65— do 96—, rzepak 10:50 do 11—, groch pastewny 6— do 6:20.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16:50 do 17—, na termin 17:50 do 17:75, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem Najj. Pana konferencja, w której wzięli udział węgierski minister honwedów hr. Fejervary, węgierski minister à la tere hr. Szechenyi i poseł Koloman Szell. Hr. Fejervary i Szell zdawali sprawę z przebiegu rokowań kompromisowych. Po wyczerpującym omówieniu położenia, stwierdzono, jak donoszą dzienniki budapeszteńskie, że nie ma właściwie różnicy pomiędzy stanowiskami zajmowanymi przez obu sprawozdawców.

Do Wiednia przybył w sobotę Marszałek krajowy w Czechach ks. Lobkowitz i odbył konferencję z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem w sprawie zwołania sesji sejmowej.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że ogół nauczycielstwa niemieckiego i czeskiego w Czechach postanowił odbyć wspólny kongres nauczycielski w mieście Lovosice (Lobositz) w d. 25 marca. Na porządku dziennym zjazdu znajduje się szereg spraw czysto zawodowych, z wykluczeniem wszelkiej dyskusji narodowościowej i politycznej.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają komunikat o przebiegu sobotniego posiedzenia klubu wernokonstytucyjnej wielkiej własności. Klub oceniając sytuację, stworzoną ostatnimi zarządzeniami Rządu, uznał za rzecz właściwą, aby wernokonstytucyjna wielka własność w obec ciężkiego dla interesów Państwa przesilenia określiła ponownie z największym naciskiem i z całą stanowczością stanowisko, jakie zajmuje w myśl swych przewodnich zasad politycznych. Reprezentacja klubu powzięła odpowiednio, powagą politycznej obecnej sytuacji wskazane uchwały, i wykonanie ich powierzy swemu komitetowi wykonawczemu.

W sprawie gimnazjum cieszyńskiego wiedeński korespondent *Czasu* dowiaduje się, że Rząd z technicznych powodów nie zgodził się obecnie na upaństwowienie prywatnego polskiego gimnazjum w Cieszynie, lecz z drugiej strony gotów jest przyznać temu gimnazjum znaczną subwencję.

Cesarz Wilhelm odwiedził przedwczoraj ambasadora włoskiego hr. Lanę i zabawił u niego blisko godzinę.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung zaprzecza stanowczo doniesieniom dzienników francuskich, jakoby cesarzowa niemiecka zamierzała część lata spędzić w Dinard.

Pomimo zaprzeczeń oficjalnych, pogłoski o ustąpieniu kanclerza księcia Hohenlohego nie ustają. Jako następcę jego wymieniają obecnie generała Werdera, byłego ambasadora w Petersburgu.

Z najlepiej rzekomo poinformowanych źródeł zapewniają, że w najbliższym czasie fabryki broni w Niemczech rozpoczną na wielką skalę wyrób nowych karabinów dla piechoty niemieckiej, które przewyższają będą co do szybkości strzałów i celności wszelkie dotąd znane systemy.

Interpelacja dep. Szmuli w sprawie braku robotnika przyjdzie dopiero później w parlamencie pod obrady. Według informacji dzienników chce minister spraw wewnętrznych przedłożyć interpelację na posiedzeniu ministerstwa stanu, i ma nadzieję, iż ministerstwo zgodzi się na stałe przyjmowanie polskich robotników do prac rolniczych.

Volks Ztg. obliczyła, że w miesiącu styczniu toczyło się 48 procesów o obrazę majestatu, a sądy skazały oskarżonych na 17 lat więzienia.

Car z całą rodziną przeniósł się przedwczoraj z Carskiego Sioła do Petersburga.

Na cześć opuszczającego stanowisko austro-węgierskiego ambasadora, ks. Lichtensteina, odbędzie się jutro u cara obiad pożegnalny. Książę złożył już wizyty pożegnalne carowej wdowie i innym członkom domu carskiego.

Pomiędzy ministrem spraw zagranicznych hr. Murawiewem a przedstawicielami mocarstw przy dworze rosyjskim odbywają się obecnie narady celem ułożenia na podstawie znanych propozycji rosyjskich ostatecznego programu dla konferencji w sprawie rozbrojenia. Ze względu na pomyślny przebieg tych narad oficjalne koła petersburskie są pełne otuchy, iż projektowana konferencja nie będzie bez dodatnich rezultatów.

Z Bukaresztu otrzymujemy dzisiaj dwie depeze o zaburzeniach chłopskich w okręgach rumuńskich Teleorman i Komanatsi. Gdy jednak depeze, pochodzące ze źródeł prywatnych, nazywają te zaburzenia groźnymi i mówią o wysłaniu na miejsce wypadków znacznych sił zbrojnych, telegram urzędowy zapewnia, że zaburzenia te są bez większego znaczenia. Przedstawia on je w taki sposób: Wskutek propagandy przypisywanej ogólnie socyalistom, którzy obiecywali chłopom niesłychane korzyści, stawiali chłopcy wygórowane żądania. Szczęściem cała sprawa przeszła bez znaczących rozruchów. Władzom cywilnym udało się zaprowadzić porządek bez wzywania pomocy wojskowej. Pomimo to jednak staną inicjatywowie propagandy przed sądem. W całym kraju panuje już teraz spokój.

Z Brukseli donoszą, że Cecil Rhodes był na audyencji u króla Leopolda. Rhodes chce skłonić króla Leopolda do wzięcia udziału w przedsiębiorstwie budowy środkowo-afrykańskiej kolei od Capetown do Aleksandryi.

W Paryżu rozpoczyna się obecnie walka ostateczna między zwolennikami rewizji a jej przeciwnikami. Kiedy sprawa Dreyfusa do stała się po tylu przejściach do sądu kasacyjnego, do owego portu bezpiecznego a spokojnego, zdawało się, że już nie nie zdoła wstrzymać regularnego biegu sprawiedliwości. Ale i tym razem nie brakło niespodzianek, o które postarzał się jeden z prezesów senatu trybunału, sławny Quesnay de Beaurepaire; rzucił on, jak wiadomo, swój urząd, a rozpoczął kampanię dziennikarską przeciw Izbie karnej trybunału, zarzucając jej stronniczość. Dowodów wprawdzie nie dostarczył żadnych, ale cel zamierzony osiągnął; osłabił bowiem zaufanie publiczności do Izby karnej, sprowadził śledztwo zarządzone przez ministra sprawiedliwości, a wreszcie, co najważniejsze, wywołał swoją interwencją projekt rządowy, żądający powierzenia całemu trybunałowi rewizji a będący obecnie przedmiotem dyskusji w komisji Izby deputowanych. Na tem jednak nie koniec. Przeciwnicy rewizji stawiają obecnie wszystko na jedną kartę i wyciągają najsilniejsze działa, aby tylko w opinii publicznej zdyskredytować zupełnie Izbę karnej trybunału. I tak Beaurepaire zarzuca obecnie Izbie, że z owego tajnego dossier wydała nader ważny dokument jednemu z państw trójprzymierza. Jest to poprostu zarzut zdrady stanu. Łatwo zrozumieć, że przy niesłychanej łatwości Francuzów i wobec rozgorączkowania umysłów podobna wiadomość choćby, była potworna, przyjmuje się podług zasady: *Calomniez il en restera toujours quelquechose!* Smutny to zaiste widok kraju, w którym najwyższa magistratura może być posądzana o zdradę narodową. Sprawa Dreyfusa podobna do Dantejskiego piekła, zatoczyła już na swoje zaczarowane kęgi wszystko i wszystkich!

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 lutego. (Dep. pryw. telefonem). Dzisiaj o godzinie 10 z rana odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Juliusza Kossaka. Nabożeństwo odprawił o. Wacław Kapucyn. W nabożeństwie oprócz rodziny zmarłego wzięło udział liczne grono kolegów i przyjaciół.

Na ręce rodziny przysłał telegramy kondolencyjne: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badieni, artyści malarze z Warszawy, Zakład narodowy imienia Ossolińskich ze Lwowa, prezydent m. Lwowa dr. Małachowski, „Kółko Mickiewiczowskie“ ze Lwowa, p. Juliusz Makarewicz, artysta malarz ze Lwowa, Towarzystwo dziennikarzy polskich ze Lwowa, dr.

Rosner z Wiednia, Józef Brandt z Monachium, Wojciech Gerson z Warszawy i t. d.

Wiedeń, 6 lutego. Najj. Pan przyjął dziś przysięgę od nowomianowanych tajnych radców austro-węg. ambasadora w Petersburgu bar. Aehrenthala 1 od P. Ministra handlu bar. Di Paulego. Przy akcie tym asystował P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski.

Wiedeń, 6 lutego. Z Miramare donoszą, że Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Stefania zamierza około 1 marca udać się wraz ze Swoją Córką Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą w dłuższą podróż, z której powroci dopiero w pierwszych dniach maja do Laksenburgu. W tych dniach przybędzie do Miramare wielki ochmistrz Dworu Najd. Cesarzowiczowej-Wdowy, hrabia Chołoniowski, celem ułożenia programu podróży.

Wiedeń, 6 lutego. Stan zdrowia Najd. Arcyksiężnej Maryi Immakulaty jest zadowalający.

Wiedeń, 6 lutego. W zwołanym przez chrześcijańskich socyalistów zgromadzeniu, celem zaprotestowania przeciw nie dojdźciu do skutku ustawy o podwyższeniu płacy służ państwowych, wzięło udział około 500 osób. — Po odbytem zgromadzeniu usiłowali uczestnicy w liczbie 300 przemaszzerować w zwartym pochodzie przed parlament, pochod doszedł w zupełnym porządku do Franz-Josef-Quai, gdzie policja demonstrantów rozproszyła. — Około sto osób zebrało się jednak ponownie i przeciągało wśród okrzyków przez ulice Rothenthurmstrasse i Singerstrasse. Obeszło się prztem bez zajść.

Wiedeń, 6 lutego. Wczoraj umarł tu dyrektor teatru Jantscha w Praterze, Henryk Jantsch.

Berno morawskie, 6 lutego. P. Prezydent Ministrów hr. Thun przesłał telegraficznie kondolencję wdowie po posle Promberze, wyrażając szczerze współczucie i żal najgłębszy.

Berno, 6 lutego. Pogrzeb posła do Rady państwa i sejmu krajowego Prombera odbył się tu przy wielkim współudziale publiczności. Byli obecni Namiestnik, Marszałek krajowy, naczelnicy władz, liczni posłowie do Rady państwa i sejmu krajowego, pomiędzy nimi wszyscy prawie posłowie morawscy, — duchowieństwo, deputacye Towarzystw i gmin zamiejscowych. — Nad grobem miał członek Wydziału kraj. Fux, wruszającą przemowę.

Praga, 6 lutego. Zmarł tu nagle w 79 roku życia były profesor niemieckiego Uniwersytetu w Pradze, radca Dworu Józef Macka.

Berlin, 6 lutego. Był kanclerz Rzeszy niemieckiej hr. Caprivi umarł dzisiaj przed południem.

Belgrad, 6 lutego. W sferach kompetentnych zaprzeczają doniesieniom pism zagranicznych, jakoby zamierzona była w Serbii zmiana gabinetu i w ogóle zmiana systemu rządowego. Król stoi przy swoim programie, ogłoszonym w mowie tronowej w roku 1897.

Sofia, 6 lutego. Obiegają tu pogłoski, że sobranie ma być rozwiązane i zostaną rozpisane nowe wybory.

Paryż, 6 lutego. Pewien porucznik pułku piechoty, należącego do 20 korpusu armii, spensjonowany już od dwóch lat, został tu aresztowany, z powodu, że chciał wydać mało ważny, ale dotyczący obrony narodowej dokument. Rzecz wykryła się przypadkowo. Oto wskutek załamania się jakiegoś mostu wpadł do pewnej rzeki wóz pocztowy; w wydobytych z rzeki wozie znaleziono przy porządkowaniu przeszyte listy, w którym były napisane następujące słowa: „Otrzymasz niebawem plan tej małej twierdzy i fotografie dwóch oficerów. Odpowiedz: poste restante Paryż“.

Śledztwo wykazało, że autorem tego listu był ów porucznik, który zeznał, że nazywa się Durand i jest zastępcą handlowym.

Paryż, 6 lutego. Najnowsze dochodzenia wykazały, że aresztowany wczoraj rękomy oficer Durand, nie jest owym poszukiwanym z powodu szpiegostwa oficerem: dokumenta znalezione u Duranda nie dotyczą obrony narodowej, są to tylko niemoralne fotografie, które Durand prowadził tajny handel.

Paryż, 6 lutego. Na bankiecie w Chateauf, wydanym z okazji otwarcia tramwaju, wygłosił prezydent Izby posłów Deschanel mowę, w której powiedział, że rok 1898 nie był dla Francji szczęśliwym, ale chmury, które nagromadziły się w tym roku od strony kanału La Manche i wewnątrz Francji, poczęły się już rozpraszać.

Paryż, 6 lutego. Beaurepaire powtarza w *Echo de Paris* swe twierdzenie, że zeznania świadków, przesłuchiwanymi przez sędziów, prowadzących śledztwo w trybunale kasacyjnym w sprawie Dreyfusa, zostały zaraz nazajutrz wydane reprezentantowi jednego z obcych mocarstw.

Jaurès twierdzi w *Petite Republique*, że śledztwo przeprowadzone przez sędziów trybunału kasacyjnego nie wydało żadnego rezultatu. Jak donosi *Radical*, wczoraj wieczorem

aresztowano oficera B. pod zarzutem szpiegostwa.

Paryż, 6 lutego. Prezydent ministrów Dupuy i minister sprawiedliwości Lebrét przedłożyli komisji rewizyjnej dokumenta uzupełniające z wyjątkiem protokołów zeznań sędziów, przeciw którym wytoczono dochodzenia dyscyplinarne, poczem komisja odroczyła badanie aktów i rozpoczęła obrady nad rządowym projektem, dotyczącym się spraw rewizyjnych.

Marsylia, 6 lutego. Wczoraj przed południem przyszło tu do bójek powodu zgromadzenia, zwołanego przez Ligę patriotyczną. Aranżerowie zgromadzenia widząc że sala jest przepełniona, już o godzinie pół do 10 przed południem kazali zamknąć wszystkie wejścia. Później przybyli przeważnie przeciwnicy Ligi zaczęli gwałtownie krzyczeć i gwizdać. Jeden z członków Ligi strzelił dwukrotnie z rewolweru i zranił dwóch przechodniów. Policja rozprężyła tłumy. Po zgromadzeniu awantury i bójki się powtórzyły, policja aresztowała między innymi radcę municypalnego i deputowanego Cabaneta.

Madryt, 6 lutego. Rada ministeryalna uchwaliła zwiniecie ministerstwa kolonii i upoważniła prezesa gabinetu Sagastę do restytuowania zawieszonych czasowo swobód konstytucyjnych.

W Alcante prokuratorowie państwowi, w skutek zatargu z prezydentem miejscowego trybunału sądowego, zaprzestali urzędowania.

Manilla, 6 lutego. Filipińczycy zaatakowali onegdaj po długo trwającym ogniu karabinowym miasto, zostali jednak przez Amerykanów odparci. Amerykanie zdobyli jedno działo i wzięli kilkunastu Filipińczyków do niewoli, przyczem 20 Amerykanów zostało zabitych a 125 rannych. Straty Filipińczyków nie znane.

Algier, 6 lutego. Na przyjęcie Rocheforta zebrały się takie ogromne tłumy, że żandarmeria zmuszona była wkroczyć dla utrzymania porządku. Członkowie ligi demokratycznej gwizdali nieustannie a tłum odpowiadał okrzykami: „Precz ze zdrajcami!“ Powstały bójki; wiele osób aresztowano. Na drodze do hotelu powtarzały się okrzyki: „Niech żyje Rochefort! niech żyje Regis! Precz z żydami!“ — świsty i wrzawa.

W hotelu przyjmował Rochefort deputacye i przemówił z balkonu, pozdrawiając tłum, zgromadzony przed hotelem. Obeszło się bez poważniejszego zajścia.

Z powodu tych rozruchów zaszuspendował prefekt Algieru mera i radę municypalną.

Londyn, 6 lutego. *Biurow Reutera* donosi z Waszyngtonu, że wątpliwem jest, aby dzisiaj w senacie znalazła się większość dla traktatu pokojowego.

Waszyngton, 6 lutego. Oficjalna depeza admirała Deweya z Manilli opiewa: Powstańcy przypuścili wczoraj w nocy ogólny atak na pozycye amerykańskie; walka trwa dziś da j. Wogóle akcja wypadła korzystnie dla Amerykanów. Posunęli się oni naprzód.

Nowy Jork, 6 lutego. Pisma ogłaszają depeze z Manilli, wedle których krążownicy amerykańskie ostrzeliwiają pozycye powstańcze na północ i na południe od miasta. Miasto samo zupełnie spokojne. Kobiety umieszczono na okrętach transportowych; generał Otis jest zupełnie panem sytuacji.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lutego 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 361.75, Akcye węg. zakł. kredyt. 398.—, Akcye Anglobanku 159.—, Akcye Unionbanku 316.75, Akcye Banku dla krajów koronnych 246.25, Akcye Bankvereinu 276.—, Akcye Bodenkredit 480.—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 381.—, Akcye kolei państwowych 365.50, Akcye kolei południowej 68.25, Akcye tramwayowe 558.—, Akcye kolei Elbethal 257.50, Akcye kolei północnej 351.—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294.—, Akcye Alpine 239.—, Akcye Rima Muranyi 318.50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1120.—, Akcye fabryki broni 233.—, Akcye tuteckie tytoniowe 128.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95.70, Renta majowa 101.60, Austriacka renta koronowa 102.20, Węgierska renta koronowa 97.90, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94.80, 4 prc. listy Banku krajowego 98.—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100.75, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96.75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100.20, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110.—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97.75, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97.30, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94.—, Losy tureckie 60.80, Marki 58.95, Rubel 127.37.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Wszelch nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 — 5, ul. Grodzickich 6. I schody.

Lekeye szermierki na palasze i florety.

Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe. Zbiorowe lekeye dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., ul. Zielona 1. 22 parter (dom hr. Zamoyskiego).

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe.
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiovane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye komunalne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% galic. obligacye propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.
Papery te sprzedaje i kupuje po najdokładniejsz. kursie dziennym
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akc.
Banku hipotecznego.

Ukończony prawnik przyjmie zaraz czynność w biurze adwokackiem lub notaryanem. Zgłoszenia pod F. M. przyjmuje p. M. Janusz, Lwów, ulica Szumlańskiego 1. 10.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 lutego 1899.
HOTEL GEORGE.
PP. K. Sołtan Abgarowicz z Dubienka, E. Saurer z Paryża, W. Wigura z Presburga, J. Fedorowicz z Zerebek, A. Gorayski z Moderówki, A. hr. Starzeński z Dąbrówki.
HOTEL IMPERIAL.
PP. H. hr. Starzeński z Łowczyce, W. Koguska z córka z Tarnopola, M. hr. Rumerskirch z Zótkwi, K. hr. Firmian z Jaworowa, M. hr. Ziemięcka z Krakowa, T. Stryjski z Krakowa, Z. Lewakowski z Sanoka, W. Bartożewski z Wiednia.
HOTEL EUROPEJSKI.
PP. T. Tleszar z Łańcuta, W. Czajkowski z Sarniki W. Lang z Hamburga, T. Demel z Pragi I. Kugler z Wołynia, L. Budzynowski z Wiednia J. dr. Walewski Nossowa, J. Komarnicki z Jarosławca.

Wystawy i Muzea.

Nienastająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa pracujących sztuk pięknych w Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wolny.

Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niedys Bielsadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 6 lutego 1899.

I. Akoye za sztukę.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

III. Obligacye za 100 zł.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

IV. Losy.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

V. Monety.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

C. Obligacyi kolejowe.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

E. Obligacye indenmizacyjne.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa 100zł. nom.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

J. Losy (za sztukę).

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

K. Akoye banków (za sztukę).

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

L. Akoye Przedsiębiorstw transportowych.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

M. Akoye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

N. WEKSLE.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

O. WALUTY.

Table with 3 columns: Item description, Price in Austrian florins, Price in cents.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy:
4 i 4 1/2, prc. Listy zast. Banku kraj., 4 1/2 i 5 prc. Oblig. kom. Banku kr.
4 prc. Listy zastawne Tow. kredyt. ziemsk.

Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

ROZWIĄZANIE URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 162/98 (753 3—3)
Przeciw Jędrzejowi Duszkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Antoniego Slinga pozew o zniesienie spółności posiadłości lwh. 16 gminy Chrzastów lub zapłacenie 500 zł.
Na podstawie pozwu wyznacza się termin na 7 lutego 1899 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się pana adw. dr. Brzeskiego w Mielcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 13 stycznia 1899.

się na statucie z daty Lwów, 16 października 1898 tudzież, że przedmiotem tegoż jest nabywanie i prowadzenie fabryk oleju i w związku z takowemi będących młynów w Galicji i Bukowinie, że firmę stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie dyrekeji, lub jeden członek dyrekeji i jeden prokurator, że jednak jeden z podpisujących członków dyrekeji zawsze być musi funkcyonaryszem c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, że udział oznaczono na 1000 zł. wa. że ogłoszenie stowarzyszenia następuje przez obwieszczenie w urzędowej Gazecie lwowskiej i że odpowiedzialność uczestników, z zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną w ten sposób, że każdy członek stowarzyszenia na wypadek konkursu lub likwidacyi stowarzyszenia odpowiada podwójną kwotą wliczonych udziałów wliczając w takową udział zaś dnia 12 grudnia 1898 uwidocznił przy tejże firmie, że Dyrekeję tego stowarzyszenia tworzą:
1. Dr. Alojzy Rybicki, dyrektor c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego.
2. Maurycy Lazarus, dyrektor c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego.
3. Bolesław Bielański, zastępca dyrektora c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego.
4. Dr. Jakób Fruchtman zastępca dy-

rektora c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego.
5. Ferdynand Mayer dyrygent filii c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego w Czerniowcach.
6. Henryk Brandstätter fabrykant we Lwowie.
7. Maurycy Brandstätter fabrykant we Lwowie.
8. Filip Sandauer fabrykant w Samborze.
9. Jakób Gottlieb fabrykant w Samborze.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 19 grudnia 1898.

czysława Kopeńskiego i Karola Godulę w Kalwaryi zamieszkałych i Franciszka Moskwę w Brodach zamieszkałego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Wadowice, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. firm. 8/98 74/95 7/II. (624)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy spółce „Towarzystwo stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej, zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu w dniu 19 czerwieca 1898 odbytem wybrano dyrektorami pp. Władysława Niemczynowskiego i Jana Pamulskiego w Kalwaryi zamieszkałych tudzież Andrzeja Gunię w Brodach zamieszkałego, zaś zastępcami dyrektorów pp. Mie-

L. cz. P. 52/98 4 (712 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę rejestrowanej firmy handlowej „S. Gall i synowie“ c. k. uprz. młyn parowy w Tarnopolu, postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego kuponu na 200 koron opiewającego, noszącego jako dzień płatności datę 31 grudnia 1897, a wydanego od 4 proc. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, oznaczonego Ser II Nr 1324 na 10,000 koron opiewającego, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowy sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej firmy za umorzony uznany będzie.
Lwów, dnia 23 grudnia 1898.

Licytacje.

L. cz. E. VIII 1291/98 (7) (741 3-3)

Na żądanie Szaj Guttera, kupca w Krakowie zastąpionego przez adw. dr. S. Tille-
sa w Krakowie odbędzie się dnia 17 lutego
1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie
niżej wymienionym, w b. Nr. 29 w Krakowie
licytacja realności lwh. 2002 Dz. VI w Kra-
kowie przy ulicy Bosackiej położonej Maryi
Kantorowej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację jest oceniona na 8850 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 5900 zł. a. w.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-
go rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach
bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postę-
powania licytacyjnego powstaną, zawiadamia-
ne będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia
terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wy-
kazu hipotecznego dla wzmiankowanej nie-
ruchomości zwraca się c. k. sąd krajowy w
Krakowie przesyłając mu wygotowanie ninie-
jszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 28 list pada 1898.

Ч. сц. E. 753/99 (2) (750 3-3)

На пошрпана Івана Яців в Тужилів
відбуде ся дня 16 лютого 1899 перед по-
луднем о 11^{1/2} годиві в нивше означенім
суді комната ч. 7 у Калуші переторг ре-
альности вик. 381 кв. гр. гр. Тужилів
иеоб. маси спадковой бп. Николи Шми-
блюда власной.

Продати ся маюча недвижимість є
оцінена на 380 вл.

Найвишпа подача вносите 253 здр.
33 кр. понизше тої квоти не відбуде ся
продаж.

Условія переторгу і грамоти, відно-
сячі ся до недвижимости (витяг гіпоте-
чний, витяг катаstralний, протоколи оці-
ненія і т. д.) можуть ті, що мають охоту
купувати, переглянути в назше означенім
суді ч. 6 підчас годин урядових.

Права котрі би продаж робили не-
допустимю, належить найпозніше на дни
судовім, вивченіи до переторгу, перед
переторгом зголосити в суді, бо инакше
що до недвижимости самої вже більше не
могут бути підношені.

О дальших випадках поступованя пе-
реторгового увідомляти ся буде особа, для
котрих під той час що до недвижимості
якісь права або тягарі суть установлені
або в току поступованя переторгового у-
становлені будуть, в тім випадку тільки
прибитем в суді, як би они ані не мешкали
в області нивше означеного суду, ані не
вскавали поименно повновластця для до-
рученя, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд Відділ I.
Калуш, дня 16 вересня 1898

L. cz. E. 141/98 (10) (737 3-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyj. Ban-
ku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego
przez adw. dr. Wilhelma Holzera we Lwowie,
odbędzie się dnia 27 lutego 1899 o godz. 10
przed południem, w sądzie niżej wymienio-
nym w biurze Nr. 22 w Krakowie licytacja
dóbr Gwoździec średni lwh. 760 objętych,
wraz z przynależnościami, składającymi się
z drzewostoru, krzaków i drzewa, tudzież in-
wentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na
licytację, jest oceniona na 9500 zł., przyna-
leżności zaś na 4134 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 9089 zł. 67 ct.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-
go rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 429/98 (687 2-3)

Na żądanie popierającej wierzycielki
przemyskiej Kasz oszczędności zastąpionej
przez adw. dr. Skórskiego w Przemysku, od-
będzie się dnia 3 marca 1899 o godzinie 10
rano w sądzie niżej wymienionym w biurze
Nr. 3 licytacja połowy realności pod l. k.
442 w Sądowej Wiszni położonej whl. 795.
ks. gr. tejeże gminy objętej wraz z przyna-
leżnościami składającymi się z połowy budynku.

Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację, jest oceniona na 100 zł. a. w. przy-
należność zaś na 40 zł.

Najniższa cena wynosi 86 zł. 66 ct. aw.
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych,
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-
go rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. E. 106/98 (6) (754 2-3)

Na żądanie Iwana Bieleckiego odbędzie
się dnia 2 marca 1899 o godz. 9 przed połu-
dniem w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. 4 licytacja 1/4 części ciała hipo-
tecznego l. 107 i całego ciała hip. l. 171
gminy Hołotki, niewiadomego z miejsca po-
bytu Marcina Rawskiego własnych, wraz z
przynależnościami, składającymi się z dwóch
chałup, dwóch stodoł.

Nieruchomości wystawione na licytację,
są ocenione na 25 złr. a. w., przynależności
zaś na 53 złr. 75 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 33 złr. 46 ct.
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-
go rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowosioło dnia 28 grudnia 1898.

L. cz. E. 657/98 (2) (777)

Na żądanie p. Chaima Strobera, kupca
w Jazłowie, odbędzie się dnia 27 lutego 1899
o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. II licytacja cia-
ła hipotecznego whl. l. 58 ks. gr. gm. So-
pohów objętej wraz z przynależnościami, skła-
dającymi się z narzędzi rolniczych.

Nieruchomość z przynależnościami, wy-
stawiona na licytację, jest oceniona na 120
zł. 35 ct.

Najniższa cena wynosi 80 zł. 24 ct.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, protokoły ocenienia i t. d.) może każ-
dy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas
godzin urzędowych w sądzie niżej wymie-
nionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-
go rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz. E. 603/98 2 (863)

Na żądanie Towarzystwa zalickowego
w Rymanowie, zastąpionego przez adw. dr.
Janotę z Rymanowa, odbędzie się dnia 22
lutego 1899 o godz. 9 przed południem, w
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2
licytacja a) realności pod lk 61 w Sieni-
awie położonej, lwh. 181 ks. gr. gm. kat.
Sieniawa objętej i 1/5 niewydzielonej części
ciała hip. lw. 117 ks. gr. gm. Sieniawa
objętego, spadkobierców sp. Iwana Raka wła-
snych, zawierających dom z placem i grun-
ta orna bez przynależności, b) posiadłości
do Heleny Rak należącej, ciało hipotecznego
182 i 1/3 części ciała hip. Cw 183 ks. gr.
gminy Sieniawa stanowiącej, grunta orne
bez przynależności obejmującej.

Nieruchomości te, wystawione na li-
cytację są ocenione ad a) na 1320 zł., a to
dom z placem na 120 zł., a grunta na 1200
zł. zaś ad b) na 600 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi ad a) 860 zł.,
ad b) 400 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie
przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych,
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-
go rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 14 października 1898.

L. cz. E. 175/98 (7) (812 1-3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa
Galicyi i Łodomeryi we Lwowie, zastąpio-
nego przez adwokata Dra Tilla we Lwowie,
odbędzie się dnia 3 marca 1899 o godz. 9
przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 4 licytacja realności
objętej whl. 47, 348 i 361 gminy kat. Ter-
piłówka i realności objętej whl. 29 gminy
kat. Klimkówce, dłużników Hrycia Chomy-
syna Iwana, Margules Drath, Naści Choma
i Piotra Tkacz własnych, wraz z przyna-
leżnościami, składającymi się z wozu kutego,
brony, pluga, krowy, 4 owiec i wieprza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację,
jest oceniona przez Bank krajowy przy udzie-
leniu pożyczki na 2600 koron, przynależności
zaś na 171 koron, 1790 koron 32 groszy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-
go rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 14 października 1898.

o dalszych wydarzeniach tego postępowania
jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-
mienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowosioło, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E. 506/98 (13) (839)

Na żądanie Chaji Gold, kupcowej z Otty-
nii, odbędzie się dnia 27 lutego 1899 o godz.
10 przed południem licytacja 1/4 whl. 482
gm. kat. Ottynia, nieobjętej masy spadkowej
Nachmana Leitera, zastąpionej przez kuratora
Strockiego, notaryusza miejscowego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację,
jest oceniona na 375 złr.

Najniższa cena wynosi 187 złr 50 ct.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta wolno przejrzeć
w sądzie biuro 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-
go rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu ni-
żej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 4 stycznia 1899.

L. cz. E. 410/98 (5) (842)

Na żądanie Naftalego Lautnera, kupca
w Załokciu, odbędzie się dnia 1 marca 1899
o godz. 10 przed południem w sali rozpraw
sądu tutejszego licytacja realności lwh. 16
ks. Załokcień wraz z przynależnościami, skła-
dającymi się z jednego konia.

Nieruchomość, wystawiona na licytację,
jest oceniona na 275 zł., przynależność zaś
na 20 zł.

Najniższa cena wynosi 197 zł., poniżej
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w kancelarii sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-
go rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 2 stycznia 1899.

L. 1150. (757 2-3)

OBWIESZCZENIE
Sprzedaż osobliwych gatunków tytoniu
i cygar w Tarnowie obsadzona będzie w dro-
dze publicznej konkurencji.

Przepisane sporządzone oferty, zaopa-
trzone we wadyum w kwocie 150 zł., należy
wnieść w podpisanej dyrekcyi, najdalej do 3
marca b. r. godziny 12. przed południem.

C. k. Dyrekcyja okręgu skarbowego.
Tarnów, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. E. 346/98 2 (814)

Wskutek uchwały z 29 grudnia 1898
l. cz. E. 346/98 2 sprzedane będą dnia 27
lutego 1899 godz. 10 przed południem w
Skawinie w mieszkaniu Karola Sosnedika w
drodze publicznej licytacji:

rozmaite przedmioty kosztowniejszego
urządzenia domowego, jakoto: stoły, krzesła,
szafy, rzeczy porcelanowe i ubrania.

Przedmioty te oglądać można na godzi-
nę przed licytacją na miejscu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, 29 grudnia 1898.

L. cz. E. 206/98 (7) (835)

Na żądanie Dawida Nürnbergera w Jazłowie, odbędzie się dnia 24 lutego 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacja realności whl. 336 ks. gr. gm. Nowosiółka składającej się z domu mieszkalnego Nr. 169, budynków gospodarskich stojących na parceli budowl. 84 i z parceli gr. 115/2, 352/2, 521/1, 668/1, 674/2, 750/2 i 1064/2, o godz. 10 przed południem licytacja niewydzielonej połowy realności lwh. 407 ks. gr. gm. Nowosiółka składającej się z parceli gr. 889/2

Nieruchomości wh. 336 w Nowosiółce wystawiona na licytację, jest oceniona na 2495 złr. zaś połowa realności wh. 407 w Nowosiółce na 90 zł.

Najniższa cena realności wh. 336 wynosi 1502 zł., zaś najniższa cena połowy realności wh. 407 wynosi 60 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku,

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E. 560/98 (6) (810)

Na żądanie J. kóba D. Schapiry w Uściu biskupim odbędzie się dnia 27 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja domu na parceli 165/1 wyk. hip. l. 633. gminy Uście biskupie.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 330 zł.

Najniższa cena wynosi 165 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 17 stycznia 1899.

L. cz. E. VII. 497/98 (10) (801 2—3)

§ Sprostowanie edyktu.

Edykt ts z 21 listopada 1898 E. VII 497/98 (6) w Nr. 14, 15, 14, ogłoszony prostuje się iż nieruchomość jest oceniona na 272 złr. 61 kr., najniższa cena wynosi 181 złr. 88 kr.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. E. 592/98 (7) (536 1—3)

Na żądanie Teofila Piotrowskiego w Zaleszczykach odbędzie się 7 marca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. licytacja realności Salamona Schmila własnej wyk. hip. l. 420 ks. gr. gm. kat. Zaleszczyki miasto objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 172 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 114 zł. 66 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 781/98 (3) (773)

Na żądanie Peretza Gross z Buczacza, odbędzie się dnia 20 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacja niewydzielonej połowy realności wh. 371 ks. gr. gm. Buczacz objętej, składającej się z połowy domu Nr. 375 i połowyparceli bud. 472—473 i 474.

Połowa nieruchomości tej wystawionej na licytację, jest oceniona na 724 zł.

Najniższa cena wynosi 410 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E. 658/98 (2) (776)

Na żądanie p. Chaima Strobera, kupca w Jazłowie odbędzie się dnia 27 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja cała hipotecznego wyk. hip. l. 340 księgi gr. gminy Saphów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z narzędzi rolniczych.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytację, jest oceniona na 100 zł. 45 ct.

Najniższa cena wynosi 66 zł. 97 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz. E. 304/98 (6) (808)

Na żądanie Hirscha Schönberga kupca w Krakowie odbędzie się dnia 20 lutego 1899 o godzinie 10 $\frac{1}{2}$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacja realności lwh. 81 w Psarach.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 165 złr. przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 110 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krzyszowice, dnia 24 grudnia 1898.

L. cz. E. 782/98 (5) (845)

Na żądanie p. Noacha Altmana odbędzie się dnia 24 lutego 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności whl. 226 ks. gr. gminy kat. Chlebieryn polny, Jurka Popadiuka własnej składającej, się z parceli bud. 66, na której się znajduje dom i dwie szopki, dalej z parc. grunt. 146/2, 147, 148 149, 406 i 440.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: gruntu na 635 złr., zaś budynki na 80 zł.

Najniższa cena wynosi a to: gruntów 423 zł. 33 ct. zaś budynków 40 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Zabłotów, dnia 20 grudnia 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (1) (739 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Antoniego Olszewskiego zaprotokółowanego kupca w Przemyślu, właściciela firmy „Antoni Olszewski handel przyborów kościelnych, srebra, chińskiego srebra i herbaty w Przemyślu“ mianuje się c. k. Radeę Sądu kaj. Dr. Mikłaszewskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Budzynowskiemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Angermana w Przemyślu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na audyencyi dnia 15 lutego 1899 o godz. 10 rano biuro Nr. 4 z dowodami swych wierzycielskich, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzycielskości do masy konkursowej ustanawia się konkurs do 8 marca 1899, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielskości swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na audyencyi zaś dnia 10 kwietnia 1899 o godz. 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającej, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzycielskości, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tejsze audyencyi będzie usiłowaną ugodą, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety lwowskiej.

Przemyśl, 30 stycznia 1899.

L. cz. S. 1/99 (1) (734 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na skutek uchwały Sądu krajowego wyższego z dnia 24 stycznia 1899 R. II. 17/99 (1-2) otwiera konkurs; na majątek Józefa Blitza, nieprotokółowanego kupca w Podgórzu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Dr. Karola Górskiego, Radcę c. k. sądu krajowego i przełożonego sądu powiatowego w Podgórzu, a tymczasowym zarządcą masy Pana Dr. Izydora Feurereisena, adwokata w Podgórzu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 lutego 1899 o godz. 10 przed poł. przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 28. marca 1899 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, lub w c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 24. kwietnia 1899 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego w Podgórzu oznaczonym, wierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Podgórzu lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni się przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Podgórzu zamieszkałego, w celu doręczenia aktów sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. S. 2/98 (129) (795 2—3)

Do likwidacyi dodatkowej zgłoszonych wierzycielskości do masy rozbirowej Maksa Kohn wyznaczam termin na dzień 15 lutego 1899 o 10 godz. rano w biurze 4.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 26 stycznia 1899.

L. cz. S. 2/98 263 (759)

C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział VII we Lwowie wyznacza w sprawie konkursowej Gusty Schapira do dalszej likwidacyi zgłoszonych pretensyj dodatkowej termin na dzień 6 marca 1899 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 21 tut. sądu.

Lwów, dnia 18 stycznia 1899.

L. cz. V. 54/94 594/VII. (848)

Oznajmia się wszystkim wierzycielom masy rozbirowej Roberta Prayera, że projekt repartyeyi bądź u komisarza konkursowego w izbie Nr. 21, bądź u p. adw. dr. Krosińskiego jako zawiadowcy masy przegłądać i do dnia 6 lutego 1899 włącznie bądź pisemnie bądź ustnie u komisarza konkursowego wnieść mogą zarzuty.

Równocześnie też do sprawdzenia rachunków złożonych przez p. adw. dr. Krosińskiego ze zawiadostwa tą masą od 1 stycznia 1896 do 15 stycznia 1899 i do ustalenia dalszego honorarium pana adw. dr. Krosińskiego ewentualnie i do rozprawy nad możliwymi zarzutami przeciw projektowi repartyeyi wyznaczam się po myśli §§. 144, 149, 161 177, 178 i 180 ord. egzek. termin na dzień 10 lutego 1899 o godz. 10 z rana w sali tut. sądu Nr. 21 o czym się wydział i ogół wierzycieli z tą uwagą wzywa, że niestających uważać się będzie za przystępujących do wniosku większości stających.

C. k. Sąd krajowy cyw., oddział VII.
Lwów, dnia 24 stycznia 1899.

Różne obwieszczenia.

(638 3—3)

Pan dr. Mendel Meerengei wpisany został z dniem 23 grudnia 1898 na listę adwokatów z siedzibą w Buczaczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 23 grudnia 1898.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 42. część I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej plan podróży i czynności komis poborowych, ustanowionych dla głównego poboru wojskowego w roku 1899 w Galicyi.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Liczba popisowych którzy staną na placu poboru	Dnie podróży w miesiącu			Dnie czynności w miesiącu		
					lutym	marcu	kwietniu	marcu	kwietniu	
C. i k. Komenda I. korpusu w Krakowie.										
13.	1	Podgórze	Podgórze	28 z Krakowa do Podgórza				1, 2, 3, 4.		
		Bochnia	Bochnia		5 do Bochni			6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18.		
		Kraków miasto	Kraków		19 do Krakowa			20, 21, 22, 23, 24, 27, 28.		
		Chrzanów	Krzyszowice			4 do Krzeszowic			5, 6, 7, 8.	
			Chrzanów			9 do Chrzanowa			10, 11, 12, 13, 14, 15.	
		Wieliczka	Jaworzno			16 do Jaworzna			17, 18.	
	Wieliczka			19 do Wieliczki			20, 21, 22, 24, 25(1/2).			
			Dobczyce		25(1/2) do Dobczyce			26, 27, 28, 29.		
		2	Kraków powiat	Kraków				1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9.		
	20.	1	Gorlice	Gorlice	28 z Nowego Sącza do Gorlic				1, 2, 3, 4, 6, 7,	
Grybów			Biecz	8 do Biecza				9, 10, 11.		
			Grybów			12 do Grybowa			13, 14, 15, 16, 17, 18.	
Nowy Sącz			Muszyna			19 do Muszyny			20, 21(1/2).	
Nowy Targ			Nowy Sącz			21(1/2) do Nowego Sącza			22, 23, 24, 27, 28.	5, 7, 8.
Limanowa			Nowy Targ				9 do Nowego Targu			10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18.
		Limanowa			19 do Limanowy			20, 21, 22, 24, 25, 26, 27, 28, 29.		
56.	1	Żywiec	Żywiec	28 z Wadowic do Żywca	12 do Zatora			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11,		
		Wadowice	Zator		15 do Kalwaryi			13, 14.		
			Kalwarya		21 do Wadowic			16, 17, 18, 20.		
			Wadowice			5 do Oświęcimia			22, 23, 24, 27, 28, 29.	
		Biała	Oświęcim			9 do Białej				6, 7, 8.
			Biała			16 do Kęt				10, 11, 12, 13, 14, 15.
		Myslenice	Kęty			20 do Makowa				17, 18, 19.
			Maków			20 do Jordanowa				21, 22.
			Jordanów			26 do Myslenic				24, 25.
					Myslenice		30 powrót do Wadowic			27, 28, 29.
57.	1	Dąbrowa	Dąbrowa	28 z Tarnowa do Dąbrowy	10 do Wojnicza			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9.		
		Brzesko	Wojnicz		16 do Brzeska			11, 13, 14, 15.		
			Brzesko			29 do Tarnowa			17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28.	
		Tarnów	Tarnów						5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20.	
		Pilzno	Pilzno			28 z Tarnowa do Pilzna			1, 2, 3, 4, 6.	
Brzostek			7 do Brzostka, 11 do Jasła			8, 9, 10.				
	2	Jasło	Jasło		25 powrót do Tarnowa			13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.		
C. i k. Komenda X. korpusu w Przemyślu.										
9.	1	Żydaczów	Mikołajów	28 z Stryja do Mikołajowa	5 z Mikołajowa do Żydaczowa			1, 2, 3, 4.		
			Żydaczów		11(1/2) powrót do Stryja			6, 7, 8, 9, 10, 11, 12(1/2).		
		Kalusz	Kalusz		28 ze Stryja do Kalusza	12 z Kalusza do Roznатовa			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
	2	Dolina	Roznатов		16 z Roznатовa do Doliny			3, 14, 15.		
			Dolina		22(1/2) z Doliny do Bolechowa			17, 18, 20, 21, 22(1/2).		
		Bolechów		29 z Bolechowa do Stryja			23, 24, 27, 28.			
		Stryj			13(1/2) do Skolego			5, 7, 8, 10, 11, 12, 13(1/2).		
		Skole			19(1/2) do Stryja			14, 15, 17, 18, 19(1/2).		
10.	1	Dobromil	Bireza	28 do Birezy	5 do Dobromila			1, 2, 3, 4.		
		Brzozów	Dobromil		10 do Brzozowa			6, 7, 8, 9.		
			Brzozów			18 do Dynowa			11, 13, 14, 15, 16, 17.	
		Przemyśl	Dynów			24 do Krzywezw			20, 21, 22, 23.	
			Krzyweza			29(1/2) do Przemyśla			27, 28, 29(1/2)	
		Przemyśl					5, 7, 8, 10, 11, 12, 14, 15.			
40.	1	Ropezyce	Ropezyce	28 do Ropezyce	8(1/2) do Dębicy			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8(1/2).		
		Mielec	Dębica		12 do Mielca			9, 10, 11.		
			Mielec			24 do Rzeszowa	4 do Sokołowa		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23.	
		Kolbuszowa	Sokołów				9 do Kolbuszowy			5, 6, 7, 8
			Kolbuszowa				16 do Tarnobrzega			10, 11, 12, 13, 14, 15.
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg				26 powrót do Rzeszowa			17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25.
2	Strzyżów	Strzyżów	28 z Rzeszowa do Strzyżowa	9 powrót do Rzeszowa			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8.			
	Rzeszów	Rzeszów					10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.			

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Liczba popisowych którzy staną na placu poboru	Dnie podróży w miesiącu			Dnie czynności w miesiącu					
					lutym	marcu	kwietniu	marcu	kwietniu				
45.	1	Lisko	Lutowiska		28 z Sanoka do Lutowisk	3 do Ustrzyk dolnych		1, 2.					
			Ustrzyki dolne					7 do Baligródu	4, 6.				
			Baligród					11 do Liska	8, 9, 10.				
		Lisko	17 do Sanoka					13, 14, 15, 16.					
		Sanok	Sanok					6 do Rymanowa	18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29.				
			Rymanów					11(1/2) do Krosna	7, 8, 10, 11(1/2).				
Krosno	Krosno	23 powrót do Sanoka	12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.										
77.	1	Drohobycz	Drohobycz		28 z Sambora do Drohobycza	15(1/2) do Sambora		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15(1/2).					
		Sambor	Sambor					4 do Staregomiasta	16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28.				
		Staremiasto	Staremiasto					13 do Turki	5, 7, 8, 10, 11, 12				
		Turka	Turka					25 powrót do Sambora	14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24.				
89.	1	Rudki	Komararno		28 z Gródka do Komarna	6(1/2) do Rudk		1, 2, 3, 4, 6(1/2).					
			Rudki					11 do Sądowej Wiszni	7, 8, 9, 10.				
		Mościska	Sadowa Wisznia					17 do Mościsk	13, 14, 15, 16.				
			Mościska					25 do Gródka	18, 20, 21, 22, 23, 24.				
		Gródek	Gródek					9 do Janowa	27, 28.				
	Janów		13 do Jaworowa					5, 7, 8.					
	Jaworów	Jaworów	20 do Krakowca					10, 11, 12.					
		Krakowiec	26 powrót do Gródka					14, 15, 17, 18, 19.					
	2	Rawa	Rawa					28 z Gródka do Rawy	15 powrót do Gródka	1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14.			
	90.	1	Nisko					Nisko		28 z Jarosławia do Niska	9(1/2) do Leżajska		1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9(1/2).
Leżajsk				15(1/2) do Łańcut	10, 11, 13, 14, 15(1/2).								
Łańcut			Łańcut	29 do Jarosławia	16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28.								
Jarosław		Jarosław	18 do Sieniawy	5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.									
		Sieniawa	23 powrót do Jarosławia	19, 20, 21, 22.									
2		Cieszanów	Cieszanów	10 z Jarosławia do Cieszanowa	11, 12, 13, 14, 15.								
Lubaczów	Lubaczów	16 Lubaczów	23 powrót	17, 18, 19, 20, 21, 22.									

C. i k. Komenda XI. korpusu we Lwowie.

15.	1	Zbaraż	Zbaraż		28 z Tarnopola do Zbaraża			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8.		
		Skałat	Skałat					9 ze Zbaraża do Skałata	10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18.	
		Trembowla	Trembowla					19 ze Skałata do Trembowli	20, 21, 22, 23, 24, 27, 28.	
24.	1	Tarnopol	Tarnopol		28 z Kołomyi do Peczeniżyna			29 powrót do Tarnopola		
		Peczeniżyn	Peczeniżyn					5 z Peczeniżyna do Kossowa	5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.	
		Kossów	Kossów					15 z Kossowa do Kołomyi	16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28.	
		Kołomyja	Kołomyja					16 z Wyzńicy do Śniatyna, 27 do Kołomyi	17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26.	
30.	1	Sniatyn	Sniatyn		28 ze Lwowa do Sokala			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.		
		Sokal	Sokal					12 z Sokala do Żółkwi	13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23.	
		Żółkiew	Żółkiew					24 z Żółkwi do Lwowa	27, 28.	
		Lwów miasto	Lwów						5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14.	
55.	1	Lwów powiat	Lwów		28 z Brzeżan do Buczacza			15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26.		
		Buczacz	Buczacz					17 z Buczacza do Podhajec	1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16.	
		Podhajec	Podhajec					30 z Podhajec do Brzeżan	18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29.	
	Brzeżany	Brzeżany	16 z Brzeżan do Przemyslan, 21 do Glinian					5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		
		Przemysłany	Przemysłany					27 z Glinian powrót	17, 18, 19, 20.	
	2	Gliniany	Gliniany					28 z Brzeżan do Rohatyna	16 z Rohatyna do Bóbrki	1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15.
Bóbrka	Bóbrka	28 z Bóbrki powrót	17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27.							
58.	1	Horodenka	Obertyn		28 ze Stanisławowa do Obertyna			1, 2, 3, 4.		
			Horodenka					5 z Obertyna do Horodenki	6, 7, 8, 9, 10, 11.	
		Bohorodeczany	Bohorodeczany					12 z Horodenki do Bohorodeczan	13, 14, 15, 16, 17, 18.	
		Nadwórna	Nadwórna					19 z Bohorodeczan do Nadwórny	20, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29.	
		Stanisławów	Stanisławów					30 z Nadwórny do Stanisławowa	5, 7, 8, 10, 11, 12, 13.	
		Tłumacz	Tłumacz					14 do Tłumacza	27 do Stanisławowa	15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26.
30.	1	Brody	Brody		28 ze Złoczowa do Brodów			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13.		
			Założce					14 do Założec	15, 16, 17, 18, 20.	
		Zborów	Zborów					21 z Założec do Zborowa	22, 23, 24, 27, 28, 29.	
		Złoczów	Złoczów					30 ze Zborowa do Złoczowa	5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18.	
2	Kamionka str.	Kamionka str.	27, 28 ze Złoczowa do Kamionki	15 i 16 powrót do Złoczowa	1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14.					

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Liczba popisowych którzy staną na placu poboru	Dnie podróży w miesiącu			Dnie czynności w miesiącu	
					l u t y m	m a r e c u	k w i e t n i u	m a r e c u	k w i e t n i u
95.	1	Husiatyn	Husiatyn		28 z Czortkowa do Husiatyna			1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11.	
		Borszczów	Borszczów			12 z Husiatyna do Borszczowa		13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21(1/2).	
		Mielnica	Mielnica			21(1/2) do Borszczowa do Mielnicy		22, 23, 24, 27, 28.	
		Czortków	Czortków			29 z Mielnicy do Czortkowa			5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.
95.	2	Tłuste	Tłuste		28 z Czortkowa do Tłustego	5 z Tłustego do Zaleszczyk		1, 2, 3, 4.	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki			10 z Zaleszczyk do Kozmiana		6, 7, 8, 9.	

C. k. galicyjskie Namiestnictwo.

Lwów, dnia 26. stycznia 1899.

L. W. kr. 7097/99

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1899 wylosowane zostały następujące obligacje galicyjskich pożyczek krajowych:

A) LI. losowanie 6% galic. pożyczki krajowej z roku 1873.

Ser. A. a 100 fl. Nr. 770 772 778 790 834 838 1020 1139 1293 1347 1357 1359 1550 1568 2067 2814 2861 2874 3400 3544 3755 3882 3983 389 4017 4018 4912 4942 5177 5216 6317 6320.

Ser. B. a 300 fl. Nr. 9 27 40 61 102 155 179 241 270 319 333 352.

Ser. C. a 500 fl. Nr. 24 76 80 133 133 184 235 316 371 452 483 527 540 616 620 63 74 766 789 809.

Ser. D. a 1.000 fl. Nr. 127 131 134 37 141.

B) XII. losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893.

Ser. A. a 100 Krn. Nr. 20 112 121 230 240 440 442 453 868 937 1452 2019 2 84 2159.

Ser. B. a 200 Krn. Nr. 164 391 939 1093 1234 1544 1662 2053 2235 3780 3895 4121 41 8 4612 4705 4948 4966 5090 5870 6126 6231 6796 6870 68 9 6899 7587 8284 8333 8340 8429 8477 8649 9030 9206 9310 9498 9722 9767 9788 10676 11855 12116 12231 12253 12376 12437 12567 13115 13177 13275 13303 13323 13736 13744 14021 4073 14076 140 9 14092 14143 14 89 14643 1490 15027 15644 15761 15846 15960 159 9 16091 16308 17358 17590 17662 17830 18003.

Ser. C. a 1.000 Krn. Nr. 218 661 704 872 879 1344 1436 1791 2480 2815 3602 3669 3702 3740 3948 3976.

Ser. D. a 2.000 Krn. Nr. 452 616 635 748 1196 1771 2035 2517 3002 3384 3713 3741 4003 4485 4655 5450 5587 5600 5830 6146 6720 7391 7483 7005 8235 8440 8572 8617 8623 8758 8831 9152 9366 9514 1004 10699 10797 10851 10861 11952 12120 12160 1280 12344 12720 13027 13182 13335 13509 13503 13836 13930 13462 14221 14361 14616 14678 14929 15070 15090 15129 15343 15396 15582 15940 16266 16655 16737 17074 17144 17353.

Ser. E. a 10.000 Krn. Nr. 345 851 1019 1052 1331 1401.

Wylosowane obligacje wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 maja 1899 za zwrotem tych obligacji i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze nie zapadłych.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacji wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Za nadesłane obligacje i kupony przesyłać będzie kasa pożyczek krajowych należąca pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadesłającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę że na ekwiwalent nadesłać należy kwit wraz obligacją, w przeciwnym razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału nastąpi:

we Lwowie: w Kasie krajowej.

w Krakowie: w filii Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim; i w domu bankowym A. Mendelsburga.

w Pradze: w zakładzie „Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze“.

Oprócz tego będą wypłać obligacje i kupony pożyczki krajowej z roku 1893 na rachunek funduszu krajowego następujące domy bankowe:

w Wiedniu: Unionbank.

w Pradze: Czeski Eskont Bank.

w Tryeście: Filia Unionbanku.

w Berlinie: Mendelssohn et Comp., Robert Warschauer et Comp.

w Hamburgu: Norddeutsche Bank.

w Frankfurcie nad Menem: Deutsche Effecten und Wechsel Bank i Bracia Bethmann

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1899.

Kundmachung.

Der Landesauschuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau macht hiemit bekannt, dass bei der am 1 Februar 1899 vorgenommenen Verlosung, folgende Schuldverschreibungen der Galizischen Landesanlehen zur Rückzahlung gezogen wurden:

A) LI. Ziehung des 6% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1873.

Ser. A. a 100 fl. Nr. 770 772 778 790 834 838 1020 1139 1293 1347 1357 1359 1550 1568 2067 2814 2861 2874 3400 3544 3755 3882 3983 389 4017 4018 4912 4942 5177 5216 6317 6320.

Ser. B. a 300 fl. Nr. 9 27 40 61 102 155 179 241 270 319 333 352.

Ser. C. a 500 fl. Nr. 24 76 80 133 133 184 235 316 371 452 483 527 540 616 620 63 74 766 789 809.

Ser. D. a 1.000 fl. Nr. 127 131 134 37 141.

B) XII. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1893.

Ser. A. a 100 Krn. Nr. 20 112 121 230 240 440 442 453 868 937 1452 2019 2 84 2159.

Ser. B. a 200 Krn. Nr. 164 391 939 1093 1234 1544 1662 2053 2235 3780 3895 4121 41 8 4612 4705 4948 4966 5090 5870 6126 6231 6796 6870 68 9 6899 7587 8284 8333 8340 8429 8477 8649 9030 9206 9310 9498 9722 9767 9788 10676 11855 12116 12231 12253 12376 12437 12567 13115 13177 13275 13303 13323 13736 13744 14021 4073 14076 140 9 14092 14143 14 89 14643 1490 15027 15644 15761 15846 15960 159 9 16091 16308 17358 17590 17662 17830 18003.

Ser. C. a 1.000 Krn. Nr. 218 661 704 872 879 1344 1436 1791 2480 2815 3602 3669 3702 3740 3948 3976.

Ser. D. a 2.000 Krn. Nr. 452 616 635 748 1196 1771 2035 2517 3002 3384 3713 3741 4003 4485 4655 5450 5587 5600 5830 6146 6720 7391 7483 7005 8235 8440 8572 8617 8623 8758 8831 9152 9366 9514 1004 10699 10797 10851 10861 11952 12120 12160 1280 12344 12720 13027 13182 13335 13509 13503 13836 13930 13462 14221 14361 14616 14678 14929 15070 15090 15129 15343 15396 15582 15940 16266 16655 16737 17074 17144 17353.

Ser. E. a 10.000 Krn. Nr. 345 851 1019 1052 1331 1401.

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am 1 Mai 1899 gegen Rückstellung derselben und der, am Zahlungstermine noch nicht fälligen Coupons im vollen Nennwerthe eingelöst.

Der Werth der etwa fehlenden Coupons wird bei der Einlösung der Schuldverschreibung in Abschlag gebracht werden.

Für die der Landeskasse übersendeten Schuldverschreibungen und Coupons wird dieselbe mittelst Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln.

Der Landesauschuss macht aber aufmerksam, dass den verlossten Schuldverschreibungen die Quittungen beigelegt werden sollen, im widrigen Falle nimmt der Landesauschuss keine Verantwortung für die Verspätung in der Auszahlung der Rückzahlungsbeträge.

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen erfolgt:

in Lemberg: bei der Landes-Kasse.

in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau; und bei der Bankfirma A. Mendelsburg.

in Prag: bei der Anstalt „Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze“.

Ausserdem werden auf Rechnung des gal. Landesfondes die Schuldverschreibungen und Coupons des Landesanlehens vom Jahre 1893 folgende Bankhäuser einlösen:

in Wien: die Unionbank.

in Prag: Böhmische Escompte Bank.

in Triest: Filiale der Unionbank.

in Berlin: Mendelssohn & Comp., und Robert Warschauer & Comp.

in Hamburg: die Norddeutsche Bank.

in Frankfurt a. M.: die Deutsche Effecten und Wechselbank und Gebrüder Bethmann.

Vom Landesauschusse des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau.

Lemberg, am 1 Februar 1899.

L. cz. C. 6/99 2

(701 3—3)

Przeciw Wojciechowi Gaździakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Walentego Kołodzieja w Nowej Białej pozew o zapłacenie kwoty 100 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 lutego 1899 godz. 8 1/2, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Gaździaka, ustanawia się pana Tadeusza Szezczyka w Maniowach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 12 stycznia 1899.

L. cz. III. 19/97 3/V.

(580 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V. wzywa posiadacza karty wkładowej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie z daty 13 września 1887 na imię Walentego Kapicy i na kwotę 100 zł. opiewającej zapisanej w księdze głównej rzeczonoego Towarzystwa Nr. V. na stronie 14 aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dnia od dnia ostatnie o ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej w tut. sądzie złożył lub prawa swe do takowej wykażał, gdyż po upływie bezskutecznym tego czasu wyżej wspomniana karta wkładowa za nieważną i mocy prawnej pozabawioną uznana będzie.

Rzeszów, 21 kwietnia 1898.

L. cz. C. 12/99 3

(702 3—3)

Przeciw Janowi Wojdzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jakóba Harlaka pozew o unieważnienie aktu darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 8 lutego 1899, 8 1/2 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Wojdy, ustanawia się pana Szymona Kozieleca w Tylmanowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. C. I. 5/99 1

(679 3—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Leibie Kobak, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Leibe Krattera i Samuela Schwarza z Kochanówki pozew o 116 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 24 lutego 1899 godzinę 4 po południu.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leiby Kobaka, ustanawia się pana Abrahama Gerstenfelda w Krakowcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibe Kobaka w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 5 stycznia 1899.

L. cz. C. I. 19/99 1

(799 2—3)

Przeciw Franciszkowi Ceglarskiemu i Jędrzejowi Ceglarskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Antoninę Soczek pozew o własność pb. 311/1 i pg. 40 w Sanoku.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 lutego 1899.

Celem strzeżenia praw Franciszka i Jędrzeja Ceglarskich, ustanawia się pana adw. dr. Flakowicza w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka i Jędrzeja Ceglarskich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo,

dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 25 stycznia 1899.

L. cz. C. I. 6/99 1

(805)

Przeciw Tomaszowi Jachymiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Cz. Dunajcu przez Jana i Katarzynę Jachymiaków pozew o 300 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 25 lutego 1899 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tomasza Jachymia, ustanawia się pana Hieromina Morawę w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Jachymia, w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 27 stycznia 1899.

L. cz. C. 10/99 1

(827)

Przeciw Jakóbowi Lelko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Tomasza Lawerę pozew o zapłacenie kwoty 210 zł. z pn.

Na podstawie pozwu z 17 stycznia 1899 l. cz. C. 10/99 wyznacza się termin do rozprawy na dzień 7 marca 1899 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Lelka, ustanawia się pana Stanisława Leśniaka w Nienaszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Lelka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 17 stycznia 1899.

L. cz. C. 234/98 1

(775)

Przeciw Maksymowi Procyk (synowi Pawła), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Chaima Kleina pozew o własność idealnej połowy pgr. I. kat. 4057/2 w Butynach.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 13 marca 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu niewiadomego Maksyma Procyk (syna Pawła), ustanawia się Michała Salika w Butynach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 30 stycznia 1899.

L. cz. C. 1459/98 1

(856)

Przeciw Władysławowi Szumańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Krzysztofa Grossa i Józefa Hawranek pozew o 165 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu z 19 grudnia 1898, wyznaczoną została audyencya do rozprawy ustnej na dzień 30 stycznia 1899 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym drzwi Nr. 42.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Liebesmanna, adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 20 grudnia 1898.

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. stycznia do 3. lutego 1899.

Epizootycja	Powiat	Miejscowość
Nosaczna	Kamionka Kraków Rzeszów	Berbeki (ob. dw.). Pleszów (ob. dw.). Zaczernie (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Husiatyn Skałat	Rudki ad Suchostaw (ob. dw.). Sorocko.
Pomór świń	Bobrka Bochnia Cieszanów Gródek Horodenka Husiatyn Jaworów Kolbuszowa Kosów Mielec Mościska Nadwórna Nisko Podhajce Przemysł Rawa Skałat Śniatyn Sokal Tlumacz Trembowla Żdaczów	Borynicze (ob. dw.), Bryńce Zagórne. Niepołomice (Zakościele), Targowisko. Krowica sama. Bar, Rodatycze. Czartowiec, Rakowiec. Suchostaw. Czernilawa, Młyn. Raniżów, Werynia (ob. dw.), Wola Raniżowska. Moskałówka ad Smolnej. Gliny Małe (ob. dw.), Stawy ad Łysaków, Zdaków. Laszki Gościńcowe, Małnów, Mocerady, Wiszenka. Przerosł. Jeżowe, (Nowa wieś), Kończyce, Łętownia (Kosel), Łowisko (Staremiasto), Przędziel (Borowina), Rudnik, Sojkowa, Tarnogóra (Tamytkoniec, Zalesie (Jeżowski koniec), Zazecze, (Bukowina). Mużyłów. Stubno. Manasterek (Miałkowy Kąt ob. dw.) Iwanówka Ilińce, Lubkowiec, Oleszków, Śniatyn, Stecowa, Tu- luków, Wołczkowiec Chłopiżyn. Krzywotule Nowe, Petryłów. Dołhe. Cuculowca, Ruda.
Zaraza pyskowa i rzeźcowa	Żydaczów	Lachowice, Zarzecze.
Parechy	Lisko Przemysł Ropczyce Sanok Stanisławów Lwów miasto	Buk (ob. dw.). Drohobyczka (ob. dw.). Latoszyn (ob. dw.). Tokarnia. Komarów. Lwów dzielnica IV
Wścieklizna	Dolina Kamionka	Dolina. Ohładów, Stojanów.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. C. I. 11/99 1 (780 1—3)

Przeciw Michałowi Bartłowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Wandę Tobiaszek z Trembowli pozew o uznanie prawa własności do 35/1960 części z połowy realności w Trembowli po śp. Amalii z Brandstätterów Tobiaszek pozostałej.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 22 lutego 1899 godzinie 9 przed południem do tego sądu, biuro I.

Celem strzeżenia praw pana Michała Bartla, ustanawia się pana adwokata dr. Blausteina w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Trembowla, dnia 19 stycznia 1899.

L. cz. C. II. 185/98 (3) (672)

Przeciw Janowi Orzechowskiemu z Dobezyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobezycach przez Jędrzeja Walasa, jako kuratora małoletniej Anny Orzechowskiej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 118 Dobezyc.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na 24 lutego 1899 o 9 rano, sala rozpraw Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Jana Orzechowskiego, ustanawia się pana Adama Zborowskiego w Dobezycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Orzechowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobezyc, dnia 22 stycznia 1899.

L. cz. firm. 140/98 (598)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Fabryka surogatów kawy J. Br. Romaszkanowa w Horodence w Galicyi“ zaś w języku niemieckim „J. Br. Romaszkanische Kaffee Surogatfabrik in Horodenka - Galizien“, wciągnięta została.

Właścicielem wyłącznym tej fabryki jest Jakób Br. Romaszkan właściciel dóbr w Horodence, zaś prokuryzystą Edward Stroh-schneider dyrektor dóbr w Horodence.

C. k. Sąd obwodowy, oddział IV.
Kołomyja, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. C. II. 8/99 1 (678)

Przeciw Wincentemu Michalikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Michała Michalika i spół. pozew o rozdział wspólnej własności realności lwh. 230, 231 w Ptaszkowy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21 lutego 1899 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wincentego Michalika, ustanawia się pana Wojciecha Ptaszkowskiego w Ptaszkowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Michalika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 16 stycznia 1899.

L. cz. Cg. I 9/99 1 (868)

Przeciw spadkobiercom Chaima Katza a to: Aronowi Fleiszerowi, Mindli Fleiszer, Laurze Fleiszer, Szyi Fleiszerowi, Pajsachowi Fleiszerowi i Jakóbowi Fleiszerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Abrahama Weintrauba, Firmę Lei 2 im. Weintraub z przystąpieniem interwenientki ubocznej Feigi Korkus ze Złoczowa pozew o uznanie, że powodowie są właścicielami parceli bud. l. kat. 230 wchodzącej w skład ciała hipotecznego l wyk. 137 księgi gr dla miasta Złoczowa i zaindebentowanie prawa własności na rzecz powodów.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 27 lutego 1899 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym Arona, Mindli, Laury, Szyi, Pajsacha i Jakóba Fleiszerów, ustanawia się pana dr. Klötzla adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. C. I. 14/99 (857)

Przeciw Pawłowi Kurowieckiemu z Nowosiółek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Natana Willig z Olszaniec pozew o zniesienie wspólnej własności do ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 82 ks. gr. gm. Nowosiółki.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 10 marca 1899 godzinie 9 przedpołudniem do tego sądu biuro Nr. 18.

Celem strzeżenia praw Pawła Kurowieckiego z Nowosiółek, ustanawia się pana dr.

Mittelmana adwokata w Złoczowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 24 stycznia 1899.

Konkursa

L. 977 (782 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po dwieście pięćdziesiąt dwa (252) zł. w. a. z fundacji Szezepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszym konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polkiem w metryk ch szlachty galicyjskiej. Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicielki dóbr Łużna JWP. Oktawii z hr. Tarnowskich hr. Skrzyńskiej, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego, najpóźniej do 31 maja r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel.
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 21 stycznia 1899.
GROTT.

L. 137 (832 1—3)

Niniejszym rozpisuje się konkurs na dwie posady sług stałych przy Zakładzie higieny c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do każdej z tych posad przywiązana jest roczna płaca 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł. i ryczałt na ubranie służbowe po 21 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 L. 60 Dz. P. F. dla wysłużonych podoficerów c. k. armii winni:

a) udowodnić że są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać, wiek, stan, fizyczne uzdolnienie tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie
b) udowodnić, że pełnili co najmniej przez dwa lata służbę w Zakładzie higieny i bakteriologicznym;
c) wreszcie udowodnić znajomość zachowania się ze zwierzętami szczepionymi na choroby zakaźne.

Podania należy wnieść najdalej do 1. marca r. b. do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych pod-

oficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci, którzy nadto wykazać się mają świadectwem moralności.

Kraków, dnia 31 stycznia 1899.

Zl. 7464 (783 2—3)

KUNDMACHUNG.

Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von 242 fl. ö. W. für ein armes Mädchen mosaischer Confession und zwar vorzugsweise an eine Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem legalen Armuths und Sittenzugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und in dem Falle als die Bewerbung aus dem Titel der Verwandtschaft erfolgt ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden und mit dem Original-Geburts und Trauungsscheinen oder den gehörig legalisirten Matrikelauszügen belegten Stammbaume nachzuweisen.

Hiebei wird ausdrücklich bemerkt, dass nur vollgiltige autenthische Documente als Nachweis der Verwandtschaft mit dem Stifter anerkannt werden.

Die Gesuche sind bis längstens 1. März 1899 bei der k. k. n. ö. Staathalterei einzubringen.

Wien, am 9 Jänner 1899.

L. cz. praes. 1800 4 K/99 (846)

K O N K U R S.

W okręgu c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie wakują następujące 3 posady kancelistów sądowych w XI klasie rangi ze systemizowanymi poborami a to: dwie przy c. k. sądzie krajowym w Czerniowcach i jedna przy c. k. sądzie powiat. w Puillii.

Kompetenci o te, ewentualnie o dalsze posady kancelistów, któreby się ewentualnie przy sądach bukowińskich opróżniły mogły mają wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do 6 marca 1899 do Prezydium c. k. sądu krajowego w Czerniowcach. Lwów, dnia 30 stycznia 1899.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 131/98 (4) (847)

ОГОЛОШЕНЕ.

Ц. к. Суд краєвий виший во Львові ухвалою з дня 10 січня 1899 D. VII. 314/98 (1) рішив що зміст артикулу уміщеного в часописі: „Галичанин“ ч. 270 з 14 грудня 1898 під написом: „Послї імператорского ювелея“ від слів: „У нас єст конституція“ до слів: „50 літ“ включає знамена влучну з арт. II. зак. з 17 грудня 1862 Ч. 8. Д. в д. і влучну з §. 65 а зак. кар. по зарядженя через ц. к. Прокуратора держави на дни 13 грудня 1898 і виконана на тім дни конфіската єст узаєднена дальше ширене того артикулу єст заборонене і нагляд тогож має бути знищений.

Ц. к. Суд краєвий карний
Львів, дня 29 січня 1899.

Donesienia prywatne.

K. k. priv. Oesterreichisches Credit-Institut für Verkehrs-Unternehmungen und öffentliche Arbeiten.

Kundmachung.

Bei der am 1. Februar 1899 im Beisein eines k. k. Notars stattgehabten öffentlichen Verlosung unserer 4% Obligationen (Schuldverschreibungen) wurden gezogen:

1. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A die Nummern 12.340, 12.378, 12.831, 12.993, 13.567, 13.692, der Serie II. und Nummern 2.217, 2.319, 2.354, 2.496 der Serie III.

2. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B die Nummer 1.479 der Serie II.

Die Rückzahlung der verlosteten Titres erfolgt vom 1. August 1899 ab für die obbezeichneten Nummern der Serie II. mit je 2 000 Kronen der im Gesetze vom 2 August 1892, R. G. Bl. Nr. 126 festgestellten Währung gleich 1.000 Gulden ö. W. und für die obbezeichneten Nummern der Serie III. mit je 400 Kronen der obgedachten Währung gleich 200 Gulden ö. W., und zwar bezüglich der vorerwähnten Obligationen Kategorie A.

in Wien bei unserer Hauptcaassa und bei der Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft,

in Budapest bei der Vaterländischen Bank-Aetien-Gesellschaft,

in Berlin bei den Herren Robert Warschauer & Co.,

in Frankfurt a. M. beim Herrn Jacob S. H. Stern,

in Hamburg bei den Herren Joh. Berenberg, Gossler & Co.

und bezüglich der ausgelosten Obligationen Kategorie B.

in Wien bei unserer Hauptcaassa und bei der Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft.

Mit 1. August 1899 hört die Verzinsung der gezogenen Obligationen auf; nach dem 1. August 1899 werden wir die auf die obbezeichneten gezogenen Nummern entfallenden, in unserer Verwahrung befindlichen Nominalbeträge — unbeschadet der diesfalls jeweilig geltenden gesetzlichen und statutarischen Bestimmungen — bis zu deren Erhebung durch die Berechtigten zu Gunsten der Letzteren, und zwar bis auf Weiteres mit zwei Percent p. a. verzinsen.

Wien, am 1. Februar 1899.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

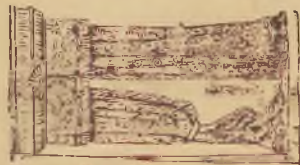
Stowarzyszenie „Mezjirim imizgagim“ w Krakowie przestało istnieć z powodu braku członków.

Kraków, 3 lutego 1899.

137 Abraham Kleinberger, były przewodniczący.



Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów **AU LOUVRE**



Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincję wysyłaamy na żądanie nasze bogate ilustrowane cenniki gratis i franko.

SIROP du Dr. FORGET

IRRYTACJE PIERSIOWE KASZLE KOKLUSZ FLEGMY, BEZSENNOŚĆ

Paryż, 28, ul. : Bergère

w Krakowie w Apłak : PP. Wszniawskiego, Redyka i Tracuzyskiego.

W Lwowie w Apłak : PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ehrhara i Ruokera.

980

Dywany perskie i portyery

Prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wy pożyczka, jakoteż przyjmuje do przechowania Skł. d. dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogate ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Także i na raty bez podwyższenia cen dywanów, portyery, chodniki, koldry wawowane, kapy na stoły i różka, kocy dery na konie, jakoż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pas. z Hususiana)

Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

L. 99 (786 2-2)

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy do budowy drogi powiatowej Probużna - Czarnokońce:

a) szutru na przestrzeni 4 km. po 800 m³, czyli 3200 m³ szutru;

b) doborowego kamienia nietłuczonego w ilości 100 m³ do budowy mostu w Hrynkowcach;

c) doborowego kamienia nietłuczonego w ilości 150 m³ do budowy mostu pod Czarnokończykami małymi;

rozpisuje się niniejszem publiczną licytację zapomocą pisemnych ofert na dzień 9 lutego 1899 o godz. 10^{1/2} przed południem.

Do ofert opieczetowanych, zaopatrzonej marką stemplową na 50 ct., zawierających imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania oferenta z podaniem ceny jednostkowej względnie ceny łącznej oferowanego materiału i zamieszczenia, iż oferentowi warunki niniejsze są znane i im się bezwarunkowo poddaje, dołączyć wadium w wysokości 10% i wnieść je na ręce komisji licytacyjnej w Wydziale powiatowym.

Oferty niezaopatrzone w wady, będą odrzucone. Materiał powyższy ma być dostarczony w nieprzekraczalnym terminie do końca czerwca 1899.

Warunki tej dostawy są identyczne z warunkami przez Wydział krajowy lub c. k. Rząd przy takich dostawach stawianymi.

Z Wydziału powiatowego.

W Husiatynie, dnia 31 stycznia 1899.

L. 98 (786 2-2)

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy materiału dobowego a to: słupów i poręczy do nowobudującej się drogi powiatowej Probużna - Czarnokońce

a) do dostawy w Hrynkowcach: 150 poręczy dębowych 0 16/12 m. do kantu gładko obrabionych po 4 m. długości, 300 sztuk słupków poręczowych 0 16/12 m. do kantu rzuńtych po 1 80 m. długości z pozostawieniem 80 cm. na głowę, która może być nieociosana;

b) do dostawy w Czarnokońcach małych: 320 sztuk poręczy dębowych i 640 słupków poręczowych w tych samych rozmiarach;

rozpisuje się niniejszem za pomocą ofert pisemnych publiczną licytację na dzień 9 lutego 1899 o godz. pół do 12 przed południem.

Materiał powyższy ma być pierwszej jakości, a więc suchy, bez sęków i ośliw, a dostawa tegoż do końca czerwca 1899 uskuteczniiona.

Oferty należy ostemplowane, zaopatrzone w wadium 10 proc. wartości zapotrzebowanego materiału i należy ostemplowane, z podaniem za 1 m. b. tak poręczy jak i słupków poszczególnie, wnoszone być mają najdalej do godz. pół do 12 przed południem w powyższym terminie na ręce komisji licytacyjnej w Wydziale powiatowym i zawierać mają oświadczenie, że warunki licytacyjne są ofertentowi dokładnie znane i że się takowym bezwarunkowo poddaje.

Tylko oferty pisemne i zaopatrzone w wady będą przyjęte.

Z Wydziału powiatowego.

W Husiatynie, 31 stycznia 1899.

L. 207 (786 2-2)

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów do robót około regulacji Seretu w Tudorowie powiatu busiatyńskiego rozpisyje się niniejszem licytację za pomocą ofert pisemnych na dzień 9 lutego 1899.

Ogólne zapotrzebowanie materiałów do tych robót jest: 3 822 m³ faszany, czyli 19.100 sztuk faszyn licząc na 1 m³ 5 faszyn i 33.200 sztuk palików.

Oferty wnosić należy na razie na 1/3 części powyż wymienionej ilości z dostawą na miejsce do Tudorowa.

Cena kosztorysowa, będąca zarazem ceną wywołania jest:

1) za 1 sztukę faszyny, mierzącej 1 m. w obwodzie, 3 m. długości bez pręci. 3 razy związanej

wraz z dostawą do Tudorowa 20 (dwadzieścia) ct, 2) za 1 sztukę palika 6 cm. grubego i 1 m. długości wraz z dostawą do Tudorowa 2 (dwa) ct.

Oferty pisemne, ostemplowane, w wadium 10 pr. wartości oferowanego materiału zaopatrzone, wnosić należy do Wydziału powiatowego do godz. 3 po południu w powyższym terminie.

Z Wydziału powiatowego.

W Husiatynie, dnia 1 lutego 1899.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Aktie der Oesterreichisch ungarischen Bank entfällt für das zweite Semester 1898 (39 Dividenden-Coupon) eine Dividende von **Neunundzwanzig Gulden 10 kr. ö. W.,** welche vom 4 Februar l. J. an bei den Hauptstellen in Wien und Budapest, sowie bei sämmtlichen Filialen der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.

Wien, am 3 Februar 1899.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Kautz Gouverneur. 135

Schoeller Generalrath. Mecenseffy Generalsekretär.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Bank austriacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1898 r. (39 kupon dywidendowy) przypada na każdą akcję Banku austriacko węgierskiego dywidenda w kwocie: **Dwadzieścia dziewięć zł. i 10 ct. w. a.** która wypłacać będą od 4 lutego b. r. począwszy, zakład główny Banku w Wiedniu i Budapeszcie, jakoteż we wszystkie filie Banku austriacko węgierskiego.

Wieden, dnia 3 lutego 1899.

Bank austriacko-węgierski.

Kautz Gubernator. 135

Schoeller Genealny Radea. Mecenseffy Generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony)

Ad Nr. 4315/I. **Concursausschreibung** (760 2-3)

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificate anspruchsberechtigt sind.

Im ersten Halbjahre 1899 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an			Taggeld für die Dauer der Probezeit	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist		B-hörden, Ämter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchem Zeitpunkt an gerechnet
		Gehalt	Quartiergeld	Emolumente			eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen		
2 Manipulations Beamten-Stellen	K. k. Staatsbahndirection in Krakau	500				Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache. Beamten-Certificate	sechs Monate	nachgewiesene Eignung während der Probepraxis	K. k. Staatsbahndirection in Krakau	Vier Wochen vom 1. Februar 1899 an gerechnet.
5 Stations-Gehilfen-Stellen		400				Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache. Diener-Certificate	ditto	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructioren		
5 Weichen-Wächter-Stellen		24 monatlich				ditto	ditto			
5 Bahnwächter-Stellen		24 monatlich				ditto	ditto			

BEMERKUNG. Die im Militärverbannde zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im Jänner 1899.

K. k. Staatsbahndirection.

Do l. 4315/I **KONKURS** 760 1-3)

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. L. 60).

W pierwszym półroczu 1899 zostaną następujące posady obsadzone;

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżniona została	Z tą posadą są połączone następujące pobory			Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebna		Władze, urzędy, przedsiębiorstwa, do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podan, do którego dnia licząc
		Płaca	Kwaterowe	Emolumenta		praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów		
2 posady urzędników manipulacyjnych	C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Krakowie.	500			znajomość języka polskiego i niemieckiego. Certyfikat dla urzędników	najmniej 6 miesięcy	egzamin z dotyczących instrukcyj służbowych	C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Krakowie.	4 tygodnie od 1 lutego 1899 r.
5 posad pomocników stacyjnych		400			Znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie. Certyfikat dla służby.	ditto			
5 posad zwrotniczych		24 miesięcznie			ditto	ditto			
5 posad strażników		24 miesięcznie			ditto	ditto			

U W A G A: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wzięta za za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyjnego.

Do podan należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy sądowo legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w styczniu 1899.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Krakowie.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Pudr książęcy

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną i naturalną białosć. — Pudełko małe 60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem 1 zł. 50 ct.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep
732
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, Czerniowce: Rynek l. 2.
Przemysł: ul. Franciszkańska l. 24.

BAŁLABANOWKA

czysta, żytnia, stara wódka, bez cukru, bez anyżu, poleca
handel **KAROLA BALLABANA** we Lwowie.
5-kl. skrzyneczka pocztowa, 2 butelek litrowych. 998

Pora wiosenna i letnia
1899.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3-10 mtr. długi, { zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej } prawdziwej
na całkowite ubranie { zł. 6- z lepszej } wełny
męskie wystarczający, { zł. 7-75 z bardzo dobrej } owczej.
kosztuje tylko { zł. 9- z najlepszej }
{ zł. 10-50 z najlepszej }

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodydy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i oplatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznym są znaczne.

185

Ogłoszenie.

Dnia 15 lutego 1899 o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w domu l. 185 w Przemyslanach

nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków stowarzyszenia Spółki pożyczkowej w Przemyslanach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, do którego wszystkich członków stowarzyszenia tego niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

Zmiana §§. 4, 14 i 41 statutu.

Przemyslan, dnia 31 stycznia 1899.

Rada nadzorcza Spółki pożyczkowej w Przemyslanach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

S. Neuman, prezes.

M. Schein, sekretarz.

Zaproszenie

na XVIII. zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach, stowarz. zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 16 lutego 1899 o godzinie 3 po południu w kancelarii tejże kasy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1898;
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej z wnioskiem udzielenia Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1898;
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku na rok 1898;
4. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1899;
5. Ewentualnie wnioski członków.

Uprawnieni do głosowania na ogólnem Zgromadzeniu w myśl §. 37 statutu są tylko ci członkowie, którzy wpłacili cały udział.

W Bołszowcach, dnia 1. lutego 1899.

Rada nadzorcza kasy zal. „Nadzieja“ w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Michał Krajkowski m. p. zastępca prezesa.

Michał Furman m. p. sekretarz.

L. 333.

OGŁOSZENIE LICYTACYI

(786 1-2)

Celem zabezpieczenia dostawy materiału drzewnego do utrzymania dróg i mostów w powiecie Hnusińskim na rok bieżący, rozpisuje się niniejszem na dzień 9. lutego 1899 ponowną licytację za pomocą ofert pisemnych. — Materiał zapotrzebowany jest następujący:

Na składzie	Poręcze drzewne w kwadrat gładko ciosane 11x11 cm. a 4 m. długie		Stopy drzewne poręczowe w kwadrat gładko ciosane 11x11 cm. po 1-50 m. długie		Opółki drzewne 0-10 m. grube, 0-22 m. szerokie po 4 m. długie		Belki drzewne w kwadrat gładko ciosane w rozmaitych używanych rozmiarach	
	sztuk	m. b.	sztuk	m. b.	sztuk	m. b.	sztuk	m. b.
Husiatyn	503	2012	981	1336	244	976	26	104
Chorostków	141	564	277	415.5	161	644	4	12
Kopyczyńce	318	1272	462	693	610	2440	144	576
Probużna	413	1652	538	807	185	740	21	84
	1375	5500	2258	3251.5	1200	4800	195	776

Oferent jest obowiązany w powyższych czterech miejscowościach utrzymywać stałe składy z tym materiałem i na każde żądanie Wydziału powiatowego ma natychmiast oddany materiał wydać.

Oferować można tak na wszystkie cztery składy razem jak i na każdy pojedynczy skład osobno.

Oferty pisemne, należyte ostemplowane, zaopatrzone w wadyum 400 złr. na całą dostawę ewentualnie w 10 procent wartości oferowanego materiału na pojedynczy skład, z wyrażeniem ceny za 1 m. bież. każdego materiału poszczególnie, wnoszone być mają najdalej do godziny 11 przed południem na ręce komisji licytacyjnej w Wydziale powiatowym i zawierają mają oświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi dokładnie znane i że się takowym bezwarunkowo poddaje.

Warunki te są do przejrzania w godzinach urzędowania w biurze Wydziału powiatowego. Tylko pisemne, należyte ostemplowane, w wadyum zaopatrzone oferty opiewające, będą przyjmowane.

Z Wydziału Powiatowego.

W Husiatynie, dnia 31 stycznia 1899.

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Jarosławiu potrzebuje z wiosną b. r. około 1000 sztuk drzewek do obsadzenia dróg. następujących gatunków: klon, lipa, jasion, kasztan, jarzębina i akacja.

Wysokość drzewek 2 — 3 metry, grubość 3 — 6 centymetrów.

Ceny należy podawać z transportem loco stacya Jarosław a oferty wnosić do 20 lutego b. r.

Oferty, na które do 14 dni zamówienie nie nastąpi, uważać należy jako nieważne.

133

Obwieszczenie.

Na walnem zebraniu członków stowarzyszenia „Eiergehilfen Unterstützungs-Verein“ w Rzeszowie, na dniu 8 stycznia 1899 odbytem uchwalono jednomyślnie rozwiązanie tegoż Stowarzyszenia z powodu dobrowolnego wystąpienia członków którą to uchwałę do publicznej wiadomości się niniejszem podaje.

Rzeszów, dnia 8 stycznia 1899.

134

Przewodniczący: Benzion Paloge.

PULSI

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa**, mającej wyrobioną światową sławę w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych, reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

S. W. Niemojowski

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki l. 8, oraz w pierwszorzędnym handlach lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 66